Nr. 21b. Dnia 21 stycznia. Czwartek. Dnia 9 (21) stycznia 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej i pół zrana msza św. na intencję męki Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Dzień onegdajszy upamiętnił się w rocznikach sejmu galicyjskiego przyjęciem wniosków komisji szkolnej, które są wyrazem ducha sprawiedliwości i tolerancji. Większość polska sejmu lwowskiego uchwaliła zgodnie z wyrażonem przez kilku posłów rusińskich życzeniem, iż w miejscowościach, w których czwarta przynajmniej część ludności używa języka rusińskiego, powinny być utworzone szkoły używające tego języka wykładowego.

Uchwała ta dowiodła tylko skwapliwości ze strony polskiej do spełnienia każdego życzenia rusinów, w stosunkach krajowych może nawet nie była uzasadnioną, bo dotąd z łona ludności rusińskiej nie odezwały się żadne utyskiwania na obowiązujące ustawy szkolne w Galicji. Ustawy dzisiejsze poręczają rusinom zupełne równouprawnienie w szkołach ludowych i dlatego wszystkie gminy rusińskie we wschodniej Galicji posiadają szkoły ludowe, udzielające im naukę w ich własnym języku narodowym. Chodziło więc tylko o protekcję dla pewnych miejscowości w łonie mieszkańców rusińskich po miasteczkach i miastach prowincjonalnych. Mniejszości te są bardzo znikome, skoro jednak poseł Romanczuk zażądał ustępstwa na ich korzyść, sejm przychylił się bez oporu do wyrażonego życzenia i powziął uchwałę, która zadosyć uczyni takowym zupełnie, wedle zasady sprawiedliwości.

Być może, iż uchwała sejmowa z dnia 19-go b. m. nie będzie miała szerokiego zastosowania w praktyce, bo mniejszości rusińskie w miastach i miasteczkach są bardzo drobne, tak że niepodobna ponosić dla nich kosztu zakładania odrębnej szkoły, ale myśl, która przeświecała sejmowi w powzięciu uchwały, była myślą prawdziwych mężów stanu i jako taka zasługuje na uwagę i poszanowanie.

Piszą do nas z Wiednia pod dniem 19-ym b. m. co następuje:

„Wobec zawikłanej sytuacji politycznej nabierają tem większego znaczenia ustępy polityczne budżetowej mowy ministra finansów węgierskich, hr. Szaparego, który je nie bez celu wypowiedział. Oświadczył on:

„Otwarte przyznanie naszego położenia finansowego może posłużyć również za odpowiedź dla tych, którzy przypisują Austro-Węgrom projekta awanturnicze na wschodzie. Naród, który zabrał się do poważnej pracy około przywrócenia równowagi dochodów i wydatków, potrzebuje przedewszystkiem pokoju. Naszym głównym interesem w tej chwili i na czas długi jest utrzymanie pokoju. Z tego stanowiska sądzimy o sprawach zagranicznych, a mianowicie o kwestji wschodniej.

Jeżeli Węgry popierają w tej chwili politykę wschodnią hr. Kalnoky, to w tej nadziei, że minister spraw zagranicznych zajmuje to samo stanowisko, i że pragnienie utrzymania pokoju kieruje wszystkiemi jego czynnościami."

Pragnienie to nie wyklucza możności wielkich zmian, niemniej jak i *force majeure* pozostaje wszakże prawdą, że Austrja będzie zawsze ostatnią do popierania jakiejkolwiek wojny, lub do powzięcia śmielszej inicjatywy. Położenie nietylko finansowe krępuje ją i polityka jej zagraniczna nie może jeszcze, albo nie może już—być samodzielną."

Amnestja polityczna, udzielona przez p. Grévy, nie była tak szeroką, jak przypuszczaliśmy. Dotknęła ona tylko jedenaście osób. Na mocy jej uwolnionymi zostali z więzienia: Ludwika Michel, książę Krapotkin, Borda, Chrestin, Rénaud, Pouget, Chautant i czterech robotników, skazanych za pamiętne zmowy i zamachy w Montceau les Mines. Aby jednak ocenić doniosłość aktu łaski, spełnionego przez p. Grévy, potrzebaby posiadać dokładny wykaz skazańców politycznych we Francji od r. 1870-go; może być, że ich więcej nie ma... Jako ciekawostkę dodajemy, że Ludwika Michel nie chciała dobrowolnie opuścić więzienia St. Lazaire, musiano ją zeń przemocą usunąć. Zawsze komedja u tej awanturnicy!

Sprzyjający rządowi egipskiemu szeik sudański Morghani w rozmowie z korespondentem *Timesa* dał parę cennych wskazówek do ocenienia położenia rzeczy w Sudanie. Twierdzi on, że powstańców tamtejszych pędzi do żyznego i bogatego Egiptu — głód a nic więcej, że gdyby w r. 1884 ym jen. Wolseley przez dni dwadzieścia jeszcze wytrwał w kampanji rozpoczętej przeciw mahdiemu, byłby armję jego zniszczył do szczętu. Liczyła ona 21,000 ludzi, z których 15,000 zginęło. Morghani mniema, że anglicy powinni bezwarunkowo utrzymać w swoich rękach Dongolę i ztamtąd rozpocząć układy pokojowe. Opuszczenie Egiptu przez wojska angielskie zalałoby ten kraj najazdem sudańskim.

Lr. Z.

Konkurs Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

I.

Tegoroczna wystawa konkursowa góruje po nad dawniejszemi nietylko ilością dzieł, ale i poważniejszem wzięciem się do rzeczy naszych artystów. W miejsce trójek i czwórek, zaprzężonych do myśliwskiego lub żydowskiego wehikułu, w miejsce karczemki z kałużą błota i stadem kaczek, słowem w miejsce motywów spowszedniałych, zużytych a płaskich i trywjalnych, artyści nasi tym razem wychylili oko na szerszy widnokręg pomysłów i nadesłali szereg płócien, jeżeli niezawsze celujących artystyczną dojrzałością techniki malarskiej, to przynajmniej świadczących, że w tych duszach coś czuje, myśli i wzlata w górę...

Takiemu rozprzestrzenieniu się widnokręgu obranych motywów złożyli zapewne hołd sędziowie konkursu, darząc pierwszą nagrodą wielki obraz Miłosza Kotarbińskiego: „Pod strażą aniołów"...

Pod tą strażą „odpoczywa" jakiś młody wyznawca czy bohater, jakiś zgasły przedwcześnie kochanek idei, która w nim nie skonała, ale w której on skonał... Na zimnej ławie kamiennej nad dziką jakąś, ponurą zatoką morską, zasnął on snem śmiertelnym; u węzgłowia postawiono mu lampę płonącą i rzucono kilka palm męczeństwa i pokoju. U nóg zgasłego uklękła przy trybularzu postać jasnowłosa niewieściego anioła o bujnych, szeroko rozpostartych skrzydłach. Wyżej nad zmarłym, na balustradzie ławy usiadł drugi anioł, i czarnym włosem i wyrazem twarzy odmienny od swego druha. Kadzidła wieją narkotyczną wonią ku zwłokom... Dokoła rozpłynął się gęsty mrok, w którego całunach spowiły się kształty rozległego krajobrazu, tak że ledwo je—przeczuć można... Rysują się tam gdzieś skały, uderzają o ich boki głuchym łoskotem czarne fale... Tragiczna groza osiadła nad całym widnokręgiem smutnym, milczącym, grobowym... Cisza — tylko ogromne skrzydła aniołów bujają się uroczystym szumem w powietrzu...

Można długo zastanawiać się nad tem, co oznacza ta scenerja śmierci? Gdzie kończy się historja a zaczyna symbolika? Z jakiej krainy wyszedł ten człowiek leżący na marach z głazu? Czy wydał go świat, czy alegorja? Czy to tragedja wiary, czy miłości zbiorowej? Czy on z rodu ascetów chrześcijańskich, czy Anhellich?

W twarzy białego anioła tylko boleść i rozpacz. w spojrzeniu drugiego o czarnych włosach jakaś żądza obudzenia zmarłego, jakaś niecierpliwość nerwowa, jakby zwiastująca, że ten zmarły może za chwilę zmartwychwstać i że aniołowie strzegą tylko człowieka w letargu. Nie ręczymy, czy taką była myśl autora obrazu, ale wydaje nam się, że spostrzegamy jej ślady...

Bądźcobądź trudno nam rozstać się z przypuszczeniem, że obraz jest alegorją. W przeciwnym razie to pomieszanie pierwiastków świata idealnego z realnym wydałoby nam się poczęciem beztreściwem. Wolelibyśmy nawet, ażeby—pomimo obecności aniołów—obraz p. Kotarbińskiego nie miał nic wspólnego z żywiołem religijnym, aby ponury jego romantyzm z innej spłynął strefy natchnień. I tak zapewne być musi—w przeciwnym razie zbyteczną byłaby atmosfera tragiczności ludzkiej, która obraz owiewa.

Już to samo wszakże, że uważna obserwacja obrazu otwiera widzowi drogę do wszelakich przypuszczeń i nie zmusza go odrazu do oswojenia się z alegoryczną ideą dzieła, uważamy za wadę kompozycji. Nie należymy do szowinistów naturalizmu w sztuce, którzy żądają, aby obraz był reporterją rzeczywistości, ale pragniemy, ażeby skoro raz kompozycja pomknie się w górę po nad powszedniość motywów potocznych, grubych, realnych, idea jej tłumaczyła się jasno, nie budząc potrzeby dorabiania sobie komentarzy, uwitych z wątpliwości. Alegorja ma wtedy prawo bytu, gdy jest zrozumiałą dla ogółu, gdy zdoła go porwać w sferę, w której się urodziła. Inaczej pozostaje sfinksem — i chybia celu, jako dzieło czcze, jałowe, nie zdolne rozgrzać ani podnieść.

Przejdźmy do szczegółów... Oblicze zmarłego młodzieńca nie wyjaśnia, jakiej natury były cierpienia, które zgon mu przyniosły. Na twarzy jego nie osiadła ostatnia myśl przedśmiertna, ostatni zawód serca lub ducha, ostatnie wzruszenie na widok walącego się gmachu marzeń, które rozprzęgły ciało i powaliły. W każdym razie ta treść psychiczna więcej zajęłaby nas w rysach zmarłego, aniżeli ślad bólu fizycznego. I znowu zdaje się, że malarzowi o nią więcej chodziło, aniżeli o upamiętnienie w rysach ostatnich konwulsyj przedzgonnych, ostatnich przejawów bólu fizycznego, bo tych przejawów nie uwydatnił. Strzegąc się realistycznego odtworzenia znamion śmierci, artysta pozwala się domyślać, że nie położył na kamiennych marach człowieka, który umarł z boleści fizycznej, z męczeńskiej rany: że to raczej pod brzemieniem rozczarowań duchowych pękła nić życia, że młodzieniec ten umarł z boleści serca, ze zgrzytu rozpaczy, z choroby życia, w chwili, gdy ostatnia tęcza nadziei na widnokręgu jego prysła... Jak na „śmierć ideału", zamało w obliczu zmarłego odgłosów takiej śmierci; spokój jego zbyt pospolity, beznamiętny, zamało tragiczny...

Figura anioła jasnowłosego bardzo ładna, estetyczna, wyraz bólu głęboki i szlachetny, poezją napojony. Natomiast postać górnego anioła wydaje nam się nieco teatralną. Usiadła ona trochę zatrywjalnie; zdaje nam się, że artysta był w kłopocie, gdzie ją posadzić i wybrał nie bardzo zręcznie balustradę ławy... Kostjum złożony z czarnej chustki, narzuconej na koszulę i ciemną spódnicę, przypomina kobietę, która na odgłos pukania do drzwi wstała z łóżka, narzuciła na siebie okrycie, leżące pod ręką, i z świecą lub lampką idzie otworzyć pukającemu. Sam wyraz twarzy jest ładny i licuje z nastrojem obrazu, ale w kompozycji reszty figury brak powagi i uszanowania zasady idealnej, z której wyrósł cały obraz.

Modelowanie ciała poprawne, linje śmiałe i poważne; całość tchnie prostotą i nosi znamiona dobrego stylu malarskiego.

Nie-Apelles.

Zmarli.

W Petersburgu zmarł w tych dniach znakomity uczony Stanisław Rechniewski, jenerał-lejtnant jeneralnego sztabu, były profesor akademji jeneralnego sztabu.

Zmarły znany był w świecie uczonym z prac w zakresie geodezji i napisał też parę dzieł w przedmiotach dotyczących wojskowości.

Jako członek generalnego sztabu, opracował podczas oblężonia Paryża w języku francuskim, rozprawę o telegrafach, której konsyderacje tak się podo-

bały, że zaraz w Niemczech zastosowano je do praktyki.

Był on również autorem ustawy emerytalnej dla wojskowych i jednym z promotorów jej założenia.

Od lat kilku złożony ciężką niemocą, usunął się zupełnie od życia publicznego.

Niedawno w Wilnie zmarł [illegible], Antoni Odrowąż Karnieński.

Urodzony w r. 1797-ym w Raczunach, kończył szkoły na Białorusi. W czasie przechodu wojsk napoleońskich, umiejąc po francusku, mianowany był mimo wieku młodego, inspektorem szpitali. W uniwersytecie wileńskim uczęszczał na wydział matematyczny i w owym to czasie wszedł w stosunki z Mickiewiczem i Odyńcem.

Od r. 1827-go był nauczycielem szkoły kamienieckiej, gdzie wykładał matematykę do 1832-go roku. Przez 25 lat mieszkał na wsi na Podolu, poczem znów osiadł w Wilnie, gdzie wrócił do życia pedagogicznego, dając lekcje prywatne.

Z prac jego wymieniamy następujące: „Dwa abecadłniki", jeden w Kamieńcu, drugi w Wilnie wydane; „Arytmetyka" 1828, dwie części; „Sto bajeczek z różnych autorów" 1860; „Jeografja" (dla początkujących), oraz kilka edycyj tablic arytmetycznych i geograficznych.

Kamieński był zdolnym bardzo mówcą, zabierał głos nad zwłokami śp. Mikołaja Wąża, witał także w Krzemieńcu dyr. liceum, Alojzego Felińskiego; przygodne te mowy wyszły w druku.

Z późniejszych prac Kamieńskiego zasługują na wzmiankę „Algebra elementarna" 1879; „Chronologja czyli nauka podziału czasu"; „Geometrja początkowa" i „Kilka podręczników do umiejętności przyrodniczych".

Nazwisko jego w świecie pedagogicznym tak było popularnem, że wiele wydawnictw podszywano pod nie, jak np. książki Massalskiego.

Posiadając kilka języków, zajmował się przekładami, między innemi przetłumaczył powieść „Joanna Gray".

Młodość jego była pełną przygód, szczegóły z niej czytelnik znajdzie w dzisiejszych *Kłosach*, które podały portret zasłużonego nieboszczyka.

W Suchedniowie zmarł onegdaj znany polski górnik i pisarz Jan Hempel.

Był to jeden z ludzi związanych z dziejami naszego przemysłu żelaznego i naukowości rozległej w tym kierunku.

Urodzony w Burcu na Podlasiu w r. 1818-ym, chodził do szkół w Łukowie, poczem odbywał studja dodatkowe w Warszawie.

Od r. 1840-go pracował jako aplikant przy sztygarach w gub. radomskiej, następnie w sekcji technicznej wydziału górnictwa przy komisji skarbu. Z kolei przeszedł pod kierunek Cieszkowskiego, naczelnika kopalń okręgu zachodniego, i, będąc jego pomocnikiem, odznaczył się niezwykłą energją.

W r. 1852-im Hempel został zawiadowcą naczelnym kopalń i objeżdżając rewiry, niemało wpłynął na stan umysłowy ludności fabrycznej. Następnie powierzono mu wykład geologji, oraz eksploatacji kopalń na kursach technicznych w Dąbrowie, gdzie zajęty był do r. 1860-go.

Jednocześnie pracował nad ułożeniem karty geognostycznej okręgu wschodniego. W r. 1861-ym konferowano mu posadę naczelnika okręgu zachodniego. On to kierował przytłumieniem pożaru w kopalni „Reden", składając wśród katastrofy dowody znajomości rzeczy i energji.

W r. 1868-ym opuścił służbę na lat kilka; w r. 1876-ym został zarządzającym górnictwem w Królestwie Polskiem.

Za rozprawy naukowe towarzystwo geologiczne w Berlinie mianowało go swym członkiem, podobnież towarzystwo szląskie. Wymieniamy z prac jego tylko ważniejsze: Karta geognostyczna powiatów olkuskiego i bendzińskiego w 18 fol., gdzie pierwszy wykazał, że skały wulkaniczne występują w kraju naszym w kształcie porfirów; odkrył także w okolicach Olkusza ślady formacji permskiej, co później w uczonych poszukiwaniach stwierdził Roemer.

Jego *Description géologique des environs de Kielce, Chęciny et Małogoszcz*, drukowane w *Annales des mines*, zwróciła nań uwagę uczonych za granicą. Był stałym spółpracownikiem *Bibljoteki warszawskiej*, gdzie ogłosił krytykę mapy geognostycznej Roemera, oraz uwagi o soli kamiennej. Zasilał także artykułami swemi *Kosmos*, tudzież inne pisma specjalne.

„Master Thaddeus".

Oddawna oczekiwany a znany już nam z wyjątków (zamieszczonych w *Kłosach*) przekład angielski wspaniałego utworu Mickiewicza ukazał się wreszcie na półk[illegible] księgarń.

Mało dotąd poezja nasza jest rozpowszechnioną w Anglji. Liche przekłady Bowringa, podobne jedne do drugich, odejmują autorom cechę samodzielności, zlewając ich pod jeden typ, obrany przez tłumacza.

Krasiński, wydany oddzielnie aż w Ameryce przez Martę Walter Cook, nieszczególnie wyszedł na swojej nowej szacie. Mickiewicza ballady tłumaczył Sobolewski (w Chicago), inne utwory Szyrma, „Grażynę" Jabłoński. Anglicy brali się także do przyswajania swojej literaturze wielkiego poety, jak np. Cattley Henryk, oraz panna Biggs, która przekładem „Konrada" zaimponowała znawcom poematu w oryginale. Sympatyczna ta autorka nauczyła się po polsku sama i później, przy pomocy rodaków naszych w Londynie, doszła do takiej wprawy, że listy po polsku pisuje. Pracując na niwie literatury naszej, pragnęła przełożyć „Pana Tadeusza", jako najwyższy wyraz narodowej chluby w dziedzinie poezji. Zadanie to wszelako niełatwe było: należało się wczytać w poemat, poznać jego subtelności, a przedewszystkiem zbadać obszerny balast etnograficzny, zupełnie obcy angielskiemu społeczeństwu. Pomocnym w tej sprawie tłumaczce był bawiący stale w Anglji p. Edmund Naganowski, tudzież znawca rzeczy polskich Morfill. Akademja krakowska w wątpliwościach treści naukowej dawała wskazówki.

Pełny tytuł dzieła brzmi: „Master Thaddeus or the last foray in Lithuania by Adam Mickiewicz, an historical epic poem in twelve books, translated from the original by Maude Ashurst Biggs (translator of „Konrad Wallenrod"), with a preface by W. R. Morfill, M. A. and notes by the translator and Edmond Naganowski" (w Londynie 1885, dwa tomy in oct. min. pag. XXIV, str. 316, 268).

Ponieważ w imionach własnych zachowano pisownię polską, tak samo jak w licznych nazwach urzędów i godności, a zatem na czele pomieszczono zasady polskiej głosowni, co miało uchronić angielskiego czytelnika od nieprawidłowego wymawiania. Przedmowa Morfilla, bardzo pobieżna, mówi o piśmienniczym dorobku naszym i znaczeniu Mickiewicza, kładąc nacisk zarazem na trudności, z jakiemi każdy tłumacz „Pana Tadeusza" walczyć musi. Przedsłowie panny Biggs ma na celu podrzucenie kolorytu pod epokę, w której snuje poemat nić swoją. Są tam szczegóły niezbędne, niekażdemu anglikowi dokładnie znane, bez których nie zrozumiałby pasma opowiadania. Nadmieńmy, że tłumaczka z całą skromnością bierze na siebie odpowiedzialność za wszystkie ustępy, coby niedość dokładnie rzecz malowały, którą oryginał z najwyższym talentem przedstawia. Rzućmy okiem na sam tekst, wiernie jak w oryginale, w dwanaście ksiąg przelany.

Forma, dla nas przynajmniej, wiele ucierpiała z powodu oddania rzeczy wierszem białym (blank), dla anglika wszelako, przywykłego do tego rodzaju poezji, nie będzie to wielkiej stanowić różnicy. Mając wciąż oryginał na pamięci, byliśmy zupełnie zadowoleni częścią opisową utworu, gdzie zachowano całą dokładność osnowy, przy piękności wykończenia. Panna Biggs nie jest rzemieślnikiem, lecz prawdziwą poetką i miewa chwile istotnego natchnienia. Tam, gdzie chodzi o uczucia ogólno-ludzkie, pojmuje wybornie autora i zdolną jest oddać jego porywy w swojej mowie z prawdziwą dokładnością. „Pan Tadeusz" wszelako jest poematem nawskróś polskim. Kto się tu nie rodził, lub nie zrósł z naszem społeczeństwem, wielu w nim subtelności nie odczuje, a przynajmniej oddać nie będzie zdolen. Tam więc, gdzie szło o koloryt lokalny, tłumaczka napróżno siliła się o nadanie odpowiedniej siły swojej wersji. Ustępy jednak ogólno opisowe są w stanie zachwycić pięknością: takim jest wstęp, znany szerszym kołom z przedruku w *Kłosach* i zakończenie księgi pierwszej „Czasem do Litwy kwestarz"... Niemniej pięknie oddano opowiadanie o ogrodowiznach: „drzewo owocne, zasadzone w grzędy", oraz kawie polskiej „takiej kawy jak..." Przepięknie wypadł poetyczny fragment: „Zaczęli więc rozmowę". Za to komizm, pomimo wiernego oddania, ucierpiał wiele w ks. IV-ej: „Robak wsparty na stole..." oraz inne ustępy, mające charakter czysto lokalny, których tu nie będziemy wymieniali dla braku miejsca. Że panna Biggs jest poetką i dobrze zna ducha języka naszego, najlepiej przekonywa ustęp o muzyce Jankla (znany poprzednio z *Kłosów*) i wdzięczny przekład „Kiedy ranne..." (w przypisach), odznaczający się niepospolitą ścisłością (tylko jeden wiersz odstępuje od oryginału) i natchnieniem. Pozostawienie wszystkich imion własnych tak, jak się piszą po polsku, mamy autorce za dobre, w ten bowiem tylko sposób ocaliła koloryt epopei. Jest to jednak dobre dla nas, anglik bowiem zanim się obezna z wymawianiem, czytać będzie nazwiska litewskie w sposób iście zabawny, czegośmy tu na miejscu mieli już dowód. Nie było jednak sposobu przyswajania obcej mowie nazw lokalnych, jakie nigdzie odpowiednich sobie nie mają. To samo stosuje się do urzędów, których wyłączność i naturę starano się w odsyłaczach w miarę możności określić, mówimy w miarę możności, ponieważ trudno dać abstrakcyjne pojęcie o szczegółach, gdy kto nie ma wyobrażenia o całości przedmiotu; oznajamiać zaś anglików z naszemi instytucjami *in extenso* i hierarchją sądową mowy być nie mogło.

Sprawozdawca *Bibljoteki warsz.*, sumiennie zestawiwszy tłumaczenie z oryginałem, wyłuszczył obfitą litanję błędów; połów ten miał na celu wykazanie ustępów źle zrozumianych w oryginale, albo nieodpowiednio oddanych. Wobec raz podjętej pracy na polu krytycznem, niewarto rozpoczynać jej nanowo, dlatego czytelników, coby ciekawi byli rzeczonych zboczeń, odsyłamy do styczniowego zeszytu *Bibljoteki*. Pozwalamy sobie wszelako zrobić pewne restrykcje w tym względzie z powodu zbytniej surowości krytyka. „Whiskers", użyte w przenośnem znaczeniu „wąsów", jest podług słownika Webstera dopuszczalnem; forma „divide to" rzadko się dziś spotyka, lecz nie stanowi błędu, skoro Brown ją wymienia tylko jako przestarzałą (obsolete), zaś autorowie-prawnicy, jak Stephen i Blackstone, często się nią posługują. (Jest to coś podobnego z wyborną u nas formą *od*, dziś powszechnie zastępowaną przyimkiem *przez*). Nie zdaje nam się, aby wyrażenie „return unto himself" nie było angielskiem, nie maluje raczej tego, co chciał Mickiewicz, oznacza bowiem powrót do przytomności (np. po zemdleniu). Nie zgadzamy się z krytykiem na zastąpienie wyrazu *Regent* nomenklaturą *Notary* ze względu na nasz i angielski język. U nas notarjusz został rejentem od wprowadzenia ustawy hypotecznej, dawniej był to urzędnik metryczny, który załatwiał czynności proceduralne, a luźny miał związek z jurysdykcją dobrej woli. W Anglji *notary* jest oficjalistą giełdowym, przeznaczonym do protestowania weksli i sporządzania polis, inne akta spisuje wyjątkowo, jedynie na użytek kontynentu. Termin rzeczony więc nie odpowiadałby wcale rejentowi, którego Mickiewicz do swojego poematu wprowadził.

Inne obserwacje krytyka z *Bibljoteki* są niestety całkiem usprawiedliwione i nie przynoszą zaszczytu p. Naganowskiemu, na którego korektę tłumaczka co do polszczyzny zupełnie się zdała. Głównie występuje tu złe zrozumienie oryginału, a co gorsza nie samych myśli, ale nawet wyrażeń: „łysina" przetłumaczono „siekiera", zaś „brzoskę" wzięto za „brzoskwinię". Mimo te usterki drobne, przekład „Pana Tadeusza" zasługuje na uznanie, jako dowód sumiennej pracy i wielkiej miłości dla naszego poety, którym spuścizna coraz więcej świat cały obdziela.

N.

Hymn.*)

(*Naśladowanie z greckiego.*)

Otóż mieszkanie możnego człeka...
Pochwalne głosy słychać zdaleka.
Jak się to piękny obyczaj święci,
Opowiadają słudzy, klijenci.
Niechże w otwarte wrota ubogim
Fortuna wchodzi ze złotym rogiem,
I nie opuszcza pańskich podwoi.
Niech śpichrze piękną mąką się bielą,
Amfory winem oko weselą,
A żadna w kącie próżna nie stoi.
Młodą synową za domu progi
Niech zaprzęg mułów wytrwało-nogi
Za miasto niesie, kiedy nad niemi
Potrząśnie zlekka lejcy długiemi,
I niech do Chios wiezie z powrotem,
Gdzie w gyneceum piękna, szczęśliwa,
To raz purpurą, to drugi złotem,
Igiełką cenną szatę wyszywa,
I w gronie młodych siedząca służek
Śpiewa, a nóżkę stawia toczoną
Na wykładany ambrą podnóżek;
Śpiewak przyniesie pieśń tę natchnioną
Pod te kolumny białe radosny,
Jako jaskółka z powrotem wiosny.

T. L.

Florencja.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Na zjeździe lekarzy służących przy kolejach żelaznych, który ma się wkrótce odbyć w Petersburgu, przedstawioną będzie pod rozpatrzenie apteczka przenośna dla konduktorów-felczerów, pomysłu dra Mendelejewa. Apteczka ta może pomieścić 52 flaszeczek z różnemi lekarstwami, oraz najpotrzebniejsze narzędzia chirurgiczne i środki opatrunkowe. Jeżeli wspomniana apteczka odpowie wymaganiom, w takim razie wszystkie zarządy kolejowe otrzymają polecenie nabycia takich apteczek dla konduktorów prowadzących pociągi.

= Rada państwa, jak donoszą *St. Pet. wied.*, uchwaliła w tych dniach kredyt w sumie rs. 1,468,800 na wypłatę obywatelom ziemskim gubernij wielko-

---

*) Z powodu zaszłej w numerze noworocznym pomyłki wiersz ten powtarzamy na życzenie autora; *przyp. red.*

rosyjskich i mało-rosyjskich czynsu z majątków, w których umowy wykupowe z włościanami nie zostały jeszcze rozstrzygnięte.

= Wkrótce zamierzono przystąpić do organizacji pracy więziennej na nowych podstawach; projektowanem jest obowiązkowe dla wszystkich pozostających w więzieniach zajęcie pracą ręczną.

= Rada państwa na przedstawienie ministerjum finansów zezwoliła na powiększenie kredytu, asygnowanego corocznie na utrzymanie kas gubernjalnych i powiatowych do sumy 3,121,270 rs. Prócz tego, wobec zastąpienia straży wojskowej przy kasach przez najemną służbę, postanowiono powiększyć we wszystkich kasach liczbę przysięgłych i stróży, na co asygnowano 1,161,400 rs.

= W dniach 10-ym, 11-ym i 12-ym lutego r. b. w zarządach powiatowych gubernji warszawskiej odbędą się licytacje na dzierżawę dochodu propinacyjnego w dobrach skarbowych i poduchownych. Dóbr takich znajduje się w powiatach: warszawskim 87, grójeckim 184, łowickim 27, gostyńskim 78, błońskim 89, sochaczewskim 70, włocławskim 145, nowomińskim 97, skierniewickim 59, kutnowskim 115, nieszawskim 149, radzymińskim 96.

= Ministerjum spraw wewnętrznych przy zatwierdzeniu ogólnego planu kanalizacji miasta Warszawy wskazywało na niedogodność wynikającą ztąd, że wszelkie ścieki z miasta wpływać będą wprost do Wisły i dlatego udzieliło tymczasowego pozwolenia, aby oba kanały główne A i C doprowadzające nieczystości do kolektora bielańskiego, tylko do tego czasu zlewały je do Wisły, dopóki linje boczne kanałów nie będą wykończone, a części miasta przy tych kanałach leżące nie będą z niemi połączone. Otóż kanał A już dawno jest skończony, kanał C doprowadzony do połowy przeszło, a kolektor Bielański powinien być z końcem tegorocznego sezonu budowlanego oddany do użytku publicznego, poczem wszystkie trzy kanały funkcjonować rozpoczną, a urządzaniu linij bocznych nie będzie nic stało na zawadzie. Aby więc zadość uczynić żądaniu ministerjum i przez jaknajkrótszy czas wpuszczać ścieki do Wisły, władze miejskie wraz z zarządem kanalizacji przystąpiły do opracowania projektu oczyszczania ścieków miejskich przez urządzenie pól irrygacyjnych, jak np. w Berlinie, lub założenie basenów, mających czyścić brudną wodę, jak w Frankfurcie nad Menem i prawie wszystkich miastach angielskich. Obecnie zbierają się w tym celu materjały, mające posłużyć za podstawę do wniosków, które w swoim czasie przedstawione zostaną do zatwierdzenia władzy.

= Bilety pożyczki premjowej z roku 1864-go, wylosowane dnia 14-go b. m., będą realizowane w banku państwa od d 13-go kwietnia r. b.

= Wylosowane d. 15-go b. m. obligacje pięcioprocentowe pożyczki kanalizacyjnej i wodociągowej staną się płatnemi w kwietniu.

= Z dniem jutrzejszym obniżoną zostaje stopa procentowa od kapitałów składanych w banku dyskontowym i handlowym oraz w Towarzystwie wzajemnego kredytu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Towarzystwo muzyczne pragnie widocznie otrząsnąć się z dotychczasowej apatji, i starannością w układzie wieczorów przeciwdziałać zniechęceniu, jakie między członków jego wkradać się zaczęło.

Kilka już koncertów zalecało się taką dbałością, a wczorajszy był nowym dowodem, że instytucja przebudza się na serjo, czego jej szczerze winszujemy.

Główną treścią wieczoru stanowiła wczoraj muzyka Moniuszki do „Witoloraudy" Kraszewskiego, powtórzona na ogólne żądanie.

Wspominaliśmy już w swoim czasie o tej ślicznej kompozycji, nie możemy się jednak wstrzymać od zaznaczenia raz jeszcze, że p. Noskowski wpadł na szczęśliwą myśl, zapoznając publiczność z takiemi klejnotami natchnienia i poezji; kiedy się słucha Moniuszki tego poety, który tylekroć sercem tylko i potęgą uczucia wznosił się do wyżyn genjalności, niepodobna nie wzruszyć ramionami na wszystkie bieżące doktryny o roli muzyki w przyszłości.

Rolą muzyki będzie zawsze wyrażać stan serca i duszy i dlatego ten tylko muzyk zostanie w literaturze, kto tworzyć będzie czującem sercem i czystą duszą.

Wykonanie „Witoloraudy" nie pozostawiało nic do życzenia.

Chóry wyuczone pracowicie śpiewały nietylko karnie, ale i z zachowaniem odcieni, które subtelnością, szczególniej w *pianissimach*, przypominały dokładność lwowskich lutnistów.

Zaprodukowała się też w tej kantacie nader poprawna solistka, pani Reczyńska.

Sympatyczna amatorka rozporządza bardzo miłym i dźwięcznie brzmiącym sopranem i śpiewa z niepospolitym wdziękiem.

Szkoda, że otwarcie ust niedość dokładne, zatrzymuje znaczną ilość głosu za zaciśniętemi zębami; jest to wada emisji, której koniecznie pozbyć się wypada.

Zwracamy też uwagę amatorki, że obie pieśni Romussy śpiewane były zawolno.

Oprócz partji w „Witoloraudzie", pani Reczyńska wykonała przyjemnie arję z „Wilhelma Tella".

W części wokalnej przyjął udział p. Andrzejewski; z pomiedzy wykonywanych przez niego numerów zasługuje na zaznaczenie „Rodzinny dach" Pugeta.

Część instrumentalną reprezentował głównie fortepian, do którego podwakroć zasiadał p. Brykner.

Młody pianista ma porządną technikę, dobrze wypracowane ręce i sporo siły; zarzucić mu tylko trzeba pewną manierę w traktowaniu najprostszych rzeczy, co nadaje grze jego cechę wymuszoności i przesady.

P. Brykner przystępuje nawet do Bacha z afektacją i odejmuje mu powagę; cóż dopiero tam, gdzie jako czynnik interpretacji wchodzi uczucie.

Romans Rubinsteina grany był z fałszywą deklamacją; w elegji Gadego brakowało prostoty; serenada Czajkowskiego pływała w ckliwym sentymentalizmie, tam zaś, gdzie należało zaimponować siłą ekspresji, jak np. w etiudzie Chopina C-mol, i całą duszę skupić w tragicznym frazesie prawej ręki, p. Brykner był suchy i nie wywołał żadnego wrażenia.

Najlepiej udało się koncertantowi intermezzo Bülowa i etiuda C-dur Chopina.

Streszczając nasze uwagi sądzimy, że p. Brykner jest chwilowo pod wpływem jakiegoś niewłaściwego kierunku.

Nie uważaliśmy tego za pierwszą jego bytnością w Warszawie i mamy nadzieję, że ta naleciałość przeminie, co jest koniecznem dla przyszłości pianisty, obdarzonego rzeczywistemi zdolnościami.

* Próby z orkiestrą amatorską odbywają się ciągle.

Dyrektor Z. Noskowski przygotowuje do zaprodukowania oratorjum na orkiestrę, chóry i śpiew solowy.

Jednocześnie chóry uczą się kompozycyj nagrodzonych na konkursie Towarzystwa.

* Panna Machwicówna da się słyszeć jutro jako Rozyna w „Cyruliku sewilskim".

* W teatrze Rozmaitości rozpoczęte zostały próby z jednoaktowej komedji, tłumaczonej z niemieckiego p. t. „Model bohaterki".

Tamże próbują również bluetkę z francuskiego Emila Najaca p. t. „Czy pani przyjmuje"?

Obydwa te utwory figurować mają pierwszy raz w repertuarze przyszłego tygodnia.

* Oprócz wymienionych przez nas w dzisiejszym numerze porannym komedyj: „Le petit hôtel" i „A la porte", tudzież wyjątków z „Rigoletta", w program sobotniego widowiska trupy francuskiej wchodzą monologi, wypowiedziane przez pp. Dieudonné i Petit-Mangin i śpiewy koncertowe.

Między innemi wykonane zostaną wyjątki z opery Massceneta „Herodjada".

* Na tydzień przyszły zaprojektowane zostały następujące opery: w niedzielę „Gioconda" Ponchiellego, we wtorek i sobotę „Wesele Figara" Mozarta, w czwartek „Łucja z Lammermooru" Donizettiego, w niedzielę „Halka" Moniuszki.

W „Giocondzie" i „Weselu Figara" wystąpi gościnnie panna Machwicówna.

* Panna Jelinkówna, śpiewaczka czeska, przybyć ma podobno w sezonie bieżącym na szereg występów gościnnych do Warszawy.

* Kierownictwo artystyczne sceny krakowskiej powierzone zostało znanemu artyście dramatycznemu, p. Aleksandrowi Podwyszyńskiemu.

= Z Towarzystwa sztuk pięknych.

Wystawa konkursowa trwać będzie do dnia 10-go lutego r. b.

Po zamknięciu wystawy komitet zamierza sprowadzić jedno ze słynniejszych dzieł z Salonu paryskiego.

Pierwszy tegoroczny zakup obrazów dla rozlosowania pomiędzy członków odbędzie się w ostatnich dniach marca.

= Bal.

Towarzystwo wioślarskie daje dnia 1-go lutego pierwszy w tym karnawale bal.

Odbędzie się on w wielkiej sali resursy obywatelskiej.

Drugi bal zamierzono urządzić d. 27-go lutego.

= Na budowę domu.

Oprócz pożyczek zadeklarowanych na budowę własnego gmachu dla Towarzystwa wioślarskiego, uchwaloną została, jak wiadomo, nadzwyczajna składka po 10 rs. od każdego członka.

Składka ma być wniesioną w ciągu r. b.; dla mniej zamożnych postanowiono ulgę, iż może ona być wnoszoną w czterech ratach kwartalnych po 2 rs. 50 kop.

Fundusz tą drogą osiągnięty przyniesie około 10,000 rs.

= Zaprzeczenie.

Zakomunikowano nam list, pisany przez uczonego naszego, Leona Cienkowskiego, do prof. Jerzego Aleksandrowicza, dnia 13-go b. m., z którego się okazuje, iż podana w końcu roku zeszłego wiadomość, jakoby Cienkowski przy doświadczeniach, robionych ze szczepieniem bakteryj, skaleczył się i uległ niebezpiecznej chorobie, była zupełnie mylną.

„Studja nad bakterjami — pisze Cienkowski—zaprowadziły mnie na chersońskie stepy, gdzie na niektórych stadach owiec próbuję szczepienia anthrax'a podług metody Pasteur'a.

Po bardzo długich a niefortunnych doświadczeniach, które mnie wiele zdrowia kosztowały i wielką napawały zgryzotą, dopiąłem nareszcie celu i doświadczenia zrobione wobec komisji, złożonej z licznych kompetentnych osób, zupełnie się udały.

Należy się spodziewać, że albo ministerjum albo zainteresowane ziemstwa urządzą porządne laboratorjum i zorganizują szczepienie na wielką skalę."

W całym liście nie ma wzmianki o mniemanem skaleczeniu się i chorobie, a tego piszący nie byłby niezawodnie pominął.

= Przypomnienie.

Pp. Bolesław Górski i Marjan Lilpop przypominają kolegom swoim z Akademji rolniczej w Prószkowie, że kończąc studja przyrzekli zjechać się za lat 10 w Warszawie.

Termin zjazdu przypada w d. 10-ym lutego r. b.

= Z Wisły.

Na Wiśle ukazała się kra, która wszakże płynie w coraz mniejszej ilości.

Przewoźnicy spodziewają się lada dzień wznowienia przerwanej żeglugi na Saską Kępę.

= Nieakuratność depesz.

Coraz więcej dają się słyszeć utyskiwania podróżujących na lekceważenie publiczności przez telegrafy kolejowe.

Rzadki bywa wypadek, ażeby telegram, podany na przestrzeni kilkunatu stacyj, przyszedł przed przyjazdem podającego, zwykle zaś spóźnia się o kilka godzin, narażając interesowanych często na znaczne straty.

= Zmiana zawodu.

Jeden z młodych lekarzy na prowincji, w pobliżu Warszawy, stanowczo porzucił swój zawód, zniechęcony do sztuki Hipokratesa śmiercią swej żony, z którą przeżył zaledwie kilka miesięcy i nie mógł jej uratować z zapalenia płuc.

Strata ukochanej małżonki doprowadziła pana *** prawie do melancholji.

Otrząsnąwszy się w pół roku z tej apatji, młody człowiek dał za wygraną medycynie i wyjechał teraz do Rosji, celem wstąpienia w tamtejszej politechnice na wydział mechaniczny.

= Próba.

W tych dniach pana X. ostrzeżono, iż narzeczony jego córki jest zwykłym łowcem posagowym i żeni się z panną X. jedynie w nadziei otrzymania znacznego posagu.

Pan X., chcąc wypróbować bezinteresowność przyszłego zięcia, użył starego ale dobrego sposobu.

Oto porozumiawszy się z kilku przyjaciołmi skłonił ich do zapisania znacznych sum na hypotekę dwóch swoich nieruchomości.

Następnie p. X. postarał się o to, aby p. *** był powiadomiony o ruinie majątkowej przyszłego swego teścia.

Podstęp udał się zupełnie, albowiem wczoraj właśnie p. ***, otrzymawszy wykaz hypoteczny, nie zwłócząc ani chwili odesłał narzeczonej pierścionek, zrywając zamierzone małżeństwo.

Próba więc rozsądnego ojca nie zawiodła, a chociaż córka boleśnie odczuła smutne rozczarowanie, w każdym razie lepiej, że to nastąpiło przed aniżeli po ślubie.

= Uczciwy znalazca.

W dniu wczorajszym, pan R., zamieszkały na Oboźnej pod nrem 3-im, wysiadając z wagonu tramwajowego na Nowym Świecie, uronił pugilares, zawierający 280 rs. gotowizną i prócz tego nader ważne dokumenty i rewersy.

Zguby wcześniej nie spostrzegł, jak dopiero po przybyciu do domu.

Zmartwiony stratą, postanowił natychmiast zrobić stosowne ogłoszenie i aby nic sobie nie mieć do wyrzucenia, zameldować o stracie w policji.

W chwili jednak, gdy wychodził, we drzwiach zjawia się jakieś indywiduum niepoczeŝnie ubrane, pytając:

— Czy z panem R. rozmawiam?

— Tak jest, ale nie mam czasu — odpowiada interpelowany, znajdując się pod wpływem jednej myśli.

Gdy jednak nieznajomy pokazał pugilares (były w nim bilety wizytowe z adresem), pan R. wydał okrzyk radości.

Znalazca, nietylko że niechciał przyjąć żadnej nagrody, lecz nie wymienił swego nazwiska i szybko odchodząc na usilne dopytywanie się pana R. lakonicznie odpowiedział:

— Jestem Niedopytalski i basta.

Może to było za szorstko powiedziane, niniejszy czyn jednak wart zaznaczenia.

= Usiłowana kradzież.

W dniu wczorajszym w kontramarkarni teatru Wielkiego jakiś dość przyzwoicie ubrany mężczyzna w chwili ukończenia koncertu Towarzystwa muzycznego zgłosił się po odbiór rzeczy.

Odebrał on futro męskie i dwa kobiece i... został przytrzymany za ramię przez pana L., prawego tych rzeczy właściciela, wyrwał się jednak, rzucając futra i w jednej chwili był na ulicy...

Był to, jak się zdaje, złodziej okolicznościowy, który w ten sposób chciał skorzystać ze znalezionej kontramarki, zgubionej przez p. L. przy wejściu.

= W obłąkaniu.

Wczoraj wieczorem Piotr Szulagin, kramarz wędrowny, powróciwszy do domu na Burakowską, związał troje dzieci i położywszy je na barłogu zagroził śmiercią w razie najmniejszego krzyku, a następnie napalił w piecu węglem kamiennym i blachę wcześnie zasunął.

Powstał naturalnie czad, który poczuł w sieni powracający późno w nocy sąsiedni lokator.

Domyślając się jakiegoś wypadku, obudził innych lokatorów i wspólnemi siłami drzwi do mieszkania S. wyważono.

Dzieci i ojciec leżeli bez zmysłów, wszystkich jednak zdołano wyratować.

Szulagin, jak się przekonano, objawiał pewne zboczenie umysłowe już od paru tygodni, tj. od śmierci żony, po której strasznie rozpaczał.

Szulagina odwieziono do szpitala, a dziećmi zajęła się ich ciotka, siostra zmarłej matki.

= Z Saskiej kępy.

Jeden z mieszkańców Warszawy ma zamiar zakupienia na Saskiej kępie pewnej przestrzeni dla założenia zakładu restauracyjnego na większą skalę.

Projektowany zakład będzie miał obszerne sale do tańca, w ogrodzie zaś wszelkie odpowiednie zabawy i przyjemności.

W dodatku inicjator ma zamiar utrzymywać kilka łodzi, które powracających gości będą odwoziły bezpłatnie na brzeg warszawski.

Zakład ten stanie na miejscu górzystem, zabezpieczonem od powodzi.

= Kradzież w biurze adresowem.

Dziś, o godzinie 1-ej po południu, jeden z przybyłych do biura adresowego zrobił alarm, iż mu skradziono z kieszeni pugilares z pieniędzmi.

Natychmiast zamknięto drzwi i zarządzono rewizję wszystkich obecnych.

Złodziej zdołał się widać wcześniej wymknąć, gdyż rewizja, naraziwszy obecnych na niespodziewaną nieprzyjemność, nie dała żadnego rezultatu.

= Kradzieże.

Na Lesznie pod nrem 53-im z mieszkania St. Sztejmetzla skradziono garderobę wartości 135 rs. — Na Niecałej pod nrem 5-ym p. Antoniemu Wilskiemu skradziono rozmaite przedmioty.—Na Kościelnej pod nrem 16-ym p. Joannie Majorkowskiej skradziono mąki i kaszki. — Na Zapiecku pod nrem 2-gim p. Szymonowi Perkowskiemu wyciągnięto z kieszeni pugilares ze 100 rs.

= Napaść.

Nocy dzisiejszej na Franciszkańskiej napadnięty został Gitel Kahan.

Dwaj rabusie ściągnęli z niego palto i mocno poturbowawszy swoją ofiarę, z łupem uciekli.

Na krzyk Kahana puszczono się za łotrami w pogoń i jeden z nich, Dawid Gesundhejt, został aresztowany.

= W bójce.

Nocy dzisiejszej, w sieni domu pod nrem 42-im na Twardej, pokłócili się, a następnie pobili Hersz Winter i Icek Bachner.

Obaj ponieśli ciężkie obrażenia, a nadto Winter ma wybite lewe oko.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na schodach domu pod nrem 50-ym na Ogrodowej zmarła nagle jakaś kobieta.

Mieszkająca w tymże domu Marjanna Bersztynowa poznała w denatce swoją matkę, Rozalję Skowrońską, przybyłą z Mokotowa.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Fabryka.

W Ochocie pod Warszawą otwartą została obecnie fabryka sody krystalicznej.

Założycielem fabryki tym razem jest krajowiec, spodziewać się więc należy, iż pracę tu znajdą wyłącznie swojscy robotnicy.

= Pomyślny objaw.

Fabryka mączki cukrowej w Młodzieszynie znaczną partję swej produkcji sprzedała do Londynu.

Jest to, o ile nam wiadomo, niezwykły u nas punkt zbytu na cukier.

= Na Niemnie.

Z Kowna korespondent nasz donosi co następuje: „Niemen od miesiąca pokryty jest trwałą powłoką lodową.

W miejsce żeglugi parowej, obecnie panuje na Niemnie znaczny ruch wozowy wzdłuż koryta rzeki.

W wielu jednak miejscach uformowały się znaczne przetychy, czyli rozpadliny lodu z niezamarzłą powierzchnią wody.

Rok rocznie do otworów tych wpada kilka furmanek i wielu ludzi, którzy bądź przez własną nieoględność, bądź wskutek ciemności nocnych, giną w nurtach rzeki.

Zarząd okręgu komunikacji wodnej powinienby pomyśleć o wytknięciu słupkami tej drogi dla zabezpieczenia wielu podróżnych od nieszczęścia.

= Rozwiązanie kontraktu spółki.

Donoszą nam z płockiego, że kontrakt spółki wzajemnego ubezpieczenia od ognia został rozwiązany przez sąd okręgowy w Płocku.

Spółka, a raczej jej pełnomocnicy, od decyzji tej zaapelowali do izby sądowej.

= Wilki.

W dniu 11-ym b. m. we wsi Poturzyn, w pow. hrubieszowskim, ukazały się wieczorem dwa wilki.

Jednego z nich na podwórzu z broni palnej zabito, drugi pędząc za prosiakiem, wpadł do studni i utonął.

= Wypadek.

W Łodzi, jak donosi miejscowy organ, w dniu 19-ym b. m. podczas zabawy weselnej przy ulicy Polskiej na Starem Mieście, ojciec panny młodej, nie uprzedzając nikogo, strzelił kilka razy „na wiwat" ślepym nabojem, ze starego pistoletu.

Niespodzianka miała ten skutek, że do strzelającego zbliżył się jego szwagier i otrzymał postrzał w twarz, przyczem najbardziej ucierpiały oczy.

Poranionemu grozi conajmniej utrata wzroku.

ZE ŚWIATA.

✕ **Franciszek Salezy Łada Grodzicki,** b. oficer b. wojsk polskich z r. 1826-go za czasów W. Ks. Konstantego, zmarł w Krakowie w 84-ym roku życia.

✕ **Ś. p. Józef Gąsiorowski,** b. porucznik lekkiej artylerji konnej b. wojsk polskich, kawaler krzyża *virtuti militari*, znany w szerokich kołach naszego społeczeństwa, zmarł w Wielkopolu w Poznańskiem w d. 15-ym b. m. Ś. p. Józef Gąsiorowski był potomkiem starożytnego rodu Ślepowrończyków w Mikorzewie. Urodził się w Paprotni r. 1804-go z ojca Antoniego i matki Apolonji z Trzebińskich.

✕ **W Poznaniu** odbyło się w d. 19-ym b. m. przedstawienie amatorskie w teatrze polskim na cel dobroczynny, w którem obok znakomitszych sił miejscowych przyjął udział Mierzwiński. Sala teatralna, pomimo podwyższonych cen, była przepełnioną. Mierzwińskiego przyjmowano entuzjastycznie.

✕ **Szczegóły pożaru na Janowskiem, we Lwowie,** o którym podaliśmy wiadomość telegraficzną, przedstawiają się strasznie. Przeszło dwadzieścia osób znalazło śmierć w płomieniach. Większość w tej liczbie stanowili zapewne włóczędzy i złodzieje, ale zdarzało się, że i nędzarze w braku innego schronienia szukali przytułku w spalonych składach siana.

✕ **We Lwowie** ukazał się pierwszy numer dwutygodnika *Ruś*, pisanego w rdzennie ludowym, rusińskim języku. Sympatyczne to pismo, poświęcone sprawom kościelnym, politycznym, społecznym i literackim, redagowane jest przez ks. Łukasza Bobrowicza.

✕ **Wyścigi na lodzie.** We Lwowie w ubiegłą niedzielę odbyły się wyścigi na lodzie, które ściągnęły tłumy ciekawych. Biegów było cztery, w tem był jeden bieg dam, który najbardziej zainteresował publiczność.

✕ **Pani Adolfina Zimajerowa** wystąpi na wiosnę w wiedeńskim teatrze „An der Wien".

✕ **Nadwornym farmaceutą sułtana** mianowany został Rudolf Jamczyński, prowizor jednej z berlińskich aptek. Przywiązana do tej posady płaca wynosi 25,000 fr. rocznie.

✕ **Liszt** w zeszłym tygodniu grał w Rzymie w salonie Schlözera, siedząc przy fortepianie cztery godziny. Wykonywał między innemi fantazję nową na motywa polskie i węgierskie.

✕ **Mitra biskupia.** Jubiler wiedeński, u którego ks. Pełesz, nowo instalowany biskup stanisławowski, zamówił za kilka tysięcy złr. mitrę biskupią, dopuścił się oszustwa, wskutek czego został mu wytoczony proces karny.

✕ **Józef Alojzy Tichaczek,** słynny niegdyś śpiewak milczący już od lat dwudziestu, zmarł w Dreznie dnia 18-go b. m. w 80-ym roku życia. Urodzony w roku 1807-ym w Czechach, był on przy końcu swojej karjery nadwornym śpiewakiem opery drezdeńskiej.

✕ **W Meranie** zmarł znany uczony niemiecki, Jerzy Berkholz, prezes stowarzyszenia baltyckiego dla prowincyj nadbaltyckich. Pisał on obszerną monografję o Inflantach.

✕ **Gregor Samarow,** znany powieściopisarz niemiecki, napisał komedję p. n. „Nowy Tannhaüser". Treść do tego utworu zaczerpnął z czasów Ludwika XV-go.

✕ **Aime Baudry,** znany malarz francuski, twórca plafonu opery paryskiej, zmarł w stolicy nadsekwańskiej d. 17-go b. m. w 58-ym roku życia.

✕ **W Oksfordzie** studenci wydziału filologicznego odegrali teatr; dano pięć sztuk w językach nowożytnych, trzy djalogi w starożytnych, deklamowano przytem w 11-tu żyjących mowach wschodnich i narzeczach. Jeden ze słuchaczy na tem przedstawieniu dostał apopleksji i ducha wyzionął... prawdopodobnie z naprężenia myśli.

✕ **Straszna katastrofa** kolejowa zdarzyła się w Chili. Pociąg, wiozący d. 15-go b. m. żołnierzy, wykoleił się i zabił 11-tu oficerów, 19-tu szeregowców, a 80-iu ranił ciężko.

✕ **Wielki spisek** przeciw kapitalistom odkryto w Chicago. Robotnicy zamierzali wykonać w maju r. b. zamach na bogaczów miasta i rozdali w tym celu między pojedyńczych członków swojego stowarzyszenia kilka tysięcy bomb dynamitowych. Modele tych „narzędzi" zabrała policja.

✕ **Amator psów.** Bankier londyński, Józef Dawson, posiada psa, który niepokoi ludzi. Wskutek tego zaskarżyli sąsiedzi Dawsona do sądu, sędzia nakazał bankierowi, aby złego psa zabił, albo płacił za niego dziennie funt sterling kary. Dawson, przywiązany do swojego psa, woli płacić ową karę i złożył już 365 funtów za cały rok naprzód.

✕ **Cesarz niemiecki,** Wilhelm, jest, jak wiadomo, najstarszym monarchą kuli ziemskiej. Po nim idzie wielkiem bej z Tunisu, liczący obecnie 73 lat, dalej król niderlandzki i ks. Schaumburg-Lippe, obydwaj po 69 lat, następnie czterech 68-letnich, mianowicie król duński, wielki książę sasko-wejmarski, ks. sasko-kobursko-gotajski i ks. Monaco. O rok od nich młodszą jest królowa angielska. Lat 67 liczy sobie także ks. Meklemburg-Strelitz.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— W 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Budziszewskich Małowieskiej, pozostała rodzina składa rs. 5 na wpis dla niezamożnego ucznia gimnazjum.

≌ W dniu 14-ym stycznia w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście, na wotywie o godz. 10-ej rano, zawarty został związek małżeński między panną Kazimierą **Korzeniowską**, córką Kazimierza i Salomei z Nosalskich, a p. Aleksandrem **Albert**. W nieobecności brata panny młodej, ceremonji dopełnił Jks. Dzieniakowski. Szczęść Boże dobranej parze!

Nekrologja.

† Ś. p. Leon **Ossowski,** b. artysta teatrów warszawskich, przeżywszy lat 39, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 20-go stycznia 1886 roku. W nieutulonym żalu pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 22go b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-tej** rano w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —257—

† W piątek, to jest dnia 22 stycznia, jako w wigilję 4-ej rocznicy śmierci ś. p. Seweryna **Brandel,** b. naczelnika spisu i zaciągu wojskowego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —235—

† W piątek, to jest dnia 22-go stycznia r. b., o godzinie **9-ej** zrana, odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra msza święta żałobna za spokój duszy ś. p. Jana Nepomucena **Pągowskiego,** na którą pozostała rodzina zaprasza niniejszem krewnych i znajomych. —253—

† Dnia 22-go stycznia 1886 roku, to jest w piątek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zgasłego w Krakowie ś. p. Artura **Bartelsa,** na które zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—241—

† Wotywa żałobna za duszę ś. p. Krystyny z Żeleńskich **Walewskiej,** a także ś. p. Laury z Morzkowskich **Walewskiej,** odprawioną zostanie w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 25-ym stycznia r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą pozostały syn i mąż zaprasza krewnych i znajomych. 3—98—

† W sobotę, to jest dnia 23-go stycznia, jako w rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marcina **Krieger,** b. naczelnika b. Banku Polskiego, o godzinie **10-tej i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała wdowa zaprasza życzliwych —220—

Z Cesarstwa.

W *Petersburskich wiedomostiach* w artykule wstępnym czytamy: „Wiek niewiary, negacji i zwątpienia, zbrodniczy wiek pogardy dla świętych uczuć i zasad religijnych—tak pewna część prasy, a zwłaszcza zagranicznej, tak zwanej zachowawczej i klerykalnej, przywykła nazywać nasze bezkościelne jakoby i pozbawione zasad czasy, czasy pary, elektryczności, krwi i żelaza." Pomówcie z jakim katolickim patrem, przeczytajcie pierwszy lepszy numer *Vaterlandu*, *Germanji* albo *Univers'a*, otwórzcie pierwszy lepszy zeszyt polskiego krakowskiego albo poznańskiego miesięcznika, a usłyszycie masę strachów i okropności o naszych czasach i naszej dzisiejszej kulturze. Ale z jakiemż zdumieniem przyszły historyk i badacz naszych dni przypatrywać się będzie temu wątpliwemu racjonalizmowi ostatniej ćwierci dziewiętnastego wieku! W rzeczywistości nigdy tendencje rzymsko-katolickie, pokrywane wrzekomemi ideałami i pobudkami religijnemi, nie święciły takiej uroczystości jak za dni naszych i nie miały takiego olbrzymiego wpływu na naszą ludność i na cały tok dzisiejszego życia politycznego i społecznego. Po pewnem natężeniu sił i działalności, po szybkich krokach ruchu postępowego, na mocy niezmiennych praw przyrody i rozwoju, nastąpiły dni powszechnego apatycznego wypoczynku i ślepym chyba jest ten, kto i teraz jeszcze nie widzi, w jakim stopniu zręczni słudzy Watykanu umieli w stosownej chwili skorzystać z takiego położenia rzeczy *ad usum* swoich osobistych celów i interesów. W Europie klerykalizm głośno święci swoje tryumfy, a nawet we Francji pomimo „„świeckiej"" moralności podręczników p. Pawła Berta, partja rzymsko-katolicka ma ogromną liczbę adherentów i niemały wpływ i siłę. O Hiszpanji, Belgji i Austrji nie ma co mówić, ale i w Niemczech, pomimo praw majowych i stanowczej polityki żelaznego kanclerza względem knowań separatystycznej i antipaństwowej klerykalnej partji p. Windthorsta, „„czarni"" posiadają olbrzymie wpływy. Wczoraj jeszcze w kwestji wydalania z Prus poddanych rosyjskich i austrjackich sejm przyjął projekt p. Windthorsta — ten sam sejm, który w obecnej jego postaci powołały do życia zjednoczone Niemcy, sejm otworzony przez żelaznego kanclerza. Czy to nie cecha czasów? Nawet i w Anglji katoliccy irlandczycy coraz więcej zyskują znaczenia, a propaganda kurji rzymskiej, pokrywając swoją działalność koniecznością walki z burzącemi tendencjami epoki, dosięgła kolosalnych rozmiarów. Galicyjsko-rusiński duchowny, pater Pełesz, otwarcie wyrzeka się świętego dobra unji; postanowienia soboru florenckiego dla niego nie istnieją; zna on tylko jednego świętego nieomylnego watykańskiego więźnia, oficjalnie oświadcza, że nienawidzi prawosławnej Rosji, że tylko przywrócenie Rzeczypospolitej może ocalić naród rusiński i polski. I na Bałkanach także idzie żywa agitacja; o Bośnji mówi się, że może żyć i rozwijać się pod tym jedynie warunkiem, że powróci na łono rzymskiego katolicyzmu, a wydana niedawno w Lipsku broszura pt. „*Bosniens Gegenwart und nächste Zukunft*", która narobiła niesłychanego hałasu w całej Austrji, oświadcza otwarcie, że nie ma co zwlekać dłużej, że w Serajewie należy jawnie zatknąć sztandar watykański. Rzecz doszła do tego, że półurzędowa (jak sądzą) broszurka nie uważa za potrzebne ukrywać, iż rząd i teraz postępuje w tym duchu, zakłada szkoły jezuickie i popiera propagandę sylabusa. W dalekiej Ameryce, w kraju wszelkich swobód, jak nam donosi sensacyjny list naszego korespondenta, emigrańcy słowiańscy dążą do zjednoczenia, to jest zjednoczenia pod formą ustanowienia samoistnej rzymsko-katolickiej „„słowiańskiej eparchji"", zależnej od Watykanu i zawsze gotowej służyć nieomylnemu ojcu. W Europie słowiańszczyźnie pod tym względem grozi jeszcze większe niebezpieczeństwo i sieci zręcznie rozstawione przez katolickich panslawistów à la Strossmajer, zdołały już zagarnąć w sferę swoich interesów Serbję, a jak mówią, także i Macedonję. Oczywiście rzymski katolicyzm nie ma się na co żalić. Jest on zwycięzcą z ostatnich czasów; potrafił on nawet przyniewolić kanclerza berlińskiego do udania się do jego pomocy i sądu."

Petersburskija wiedomosti zaznaczają, że z Belgradu nadchodzą najsprzeczniejsze wiadomości. Z jednej strony donoszą, że komitet nieustający skupczyny serbskiej, złożony z dwudziestu członków i zawiadujący sprawami politycznemi przez czas trwania działań wojennych, oświadczył się jednomyślnie przeciw wznawianiu wojny z Bułgarją i za zawarciem z nią pokoju—z drugiej znowu strony nie przestają twierdzić, że rząd serbski pod żadnym pozorem nie dopuści zjednoczeniu Rumelji wschodniej z księstwem bułgarskiem i podpisze traktat pokoju z Bułgarją tylko w tym wypadku, jeżeli książę Aleksander formalnie się zrzeknie zjednoczenia ziem bułgarskich. Belgradzcy korespondenci wiedeńskich dzienników jednomyślnie komunikują, że serbowie siłą oprą się zlaniu się bułgarów rumelijskich z bułgarami księstwa, i że gabinet belgradzki istotnie prowadzi obecnie rokowania z Grecją, z zamiarem, by przez jednoczesne zaatakowanie Turcji rozerwać jej porozumienie z księciem Aleksandrem. Według innych znów źródeł, w Belgradzie przeważa obecnie chęć powrócenia do przyjaznych stosunków z Bułgarją, po to aby wsplnie z nią i z grekami uderzyć na Turcję i podzielić się jej spuścizną. Berlińskie zaś gazety dodają do tego pogłoskę, jakoby do tego planu samodzielnej rozprawy z Turcją przystąpić miała także i Rumunja.

Z ostatniej chwili.

Okólnik grecki w odpowiedzi na notę zbiorową mocarstw oświadcza: Ponieważ położenie rzeczy na półwyspie bałkańskim wywołane przez zamach stanu w Rumelji, nie zostało dotąd przez odpowiednie rozwiązanie wyjaśnionem, a układy serbsko-bułgarskie o pokój nie rozpoczęły się dotąd nawet, nie może Grecja przychylić się do żądania mocarstw, zawartego w nocie zbiorowej z dnia 11-go b. m.

Odpowiedź rządu bułgarskiego na tęż samą notę uznaje, że Rosja nie przestała opiekować się dobrem ludów i państw bałkańskich, a zwłaszcza Bułgarji i oświadcza się gotowym do rozbrojenia, jeżeli Serbja, która z każdym dniem coraz groźniejszą przybiera postawę, pierwej formalnie do rozbrojenia swej armji się zobowiąże, lub jeżeli mocarstwa przyjmą odpowiedzialność za to, iż terytorjum księstwa nie ulegnie ponownemu najazdowi ze strony Serbji.

Ajencja Havasa donosi z Bajrutu, iż W. Porta wysyła znaczne zapasy broni do Syrji, celem uzbrojenia całej tamtejszej ludności muzułmańskiej.

Madrycka korespondencja do *Kreuzzeitung* donosi, jakoby rządy Niemiec, Włoch i Austrji wystosować miały notę zbiorową do rządu hiszpańskiego, w której oświadczają, iż w razie potrzeby dołożą wszelkich starań, aby dynastję króla Alfonsa utrzymać na tronie.

Sprawa rusińska w sejmie lwowskim.

W rozprawach onegdajszych sejmu galicyjskiego nad wnioskami komisji szkolnej, wywołanemi wnioskiem posła Romańczuka, przemawiał naprzód ks. Adam Sapieha.

Przedstawił on projekt do nowelli, który czyni zawisłem zakładanie szkół rusińskich nie od zmiennej i chwiejnej cyfry ludności, ale jedynie od wyrażonej w tym kierunku woli rodziców; dalej wyjmuje z pod nowego prawa szkoły dla dziewcząt; wreszcie oświadcza się w zasadzie przeciw tworzeniu odrębnych szkół rusińskich, ponieważ przez taki rozdział utrwala się przepaść między dwiema narodowościami bratniemi, a natomiast żąda tworzenia rusińskich klas równoległych przy polskich szkołach.

Za rezolucjami mniejszości komisji (które streściliśmy obszernie w *Kurjerze*) przemawiał poseł Erazm Wolański, za dalej idącemi wnioskami ustawodawczemi większości dr Tadeusz Pilat, prof. uniwersytetu lwowskiego, rozwijając zasadę, że każdemu mieszkańcowi Galicji powinna być otwartą możność używania własnego jęizyka w zkole, sądzie i urzędzie. Oświadcza on się za przyjęciem cyfry mieszkańców, jako zasady przewodniej, ponieważ wola rodziców nie jest wystarczającą podstawą do skonstatowania, w których miejscowościach szkoły rusińskie powinny być zakładane.

Poseł Romańczuk usiłował dowieść, że rusini nie mogą zadowolić się wymiarem sprawiedliwości, przez polaków im przyznanym. Żałujemy, że w mowie jego nie znaleźliśmy ducha miłości i zgody. Słusznie też zauważył polski mówca jeneralny, hr. Golejewski, że posłowie rusińscy w sejmie i radzie państwa przemawiają frazesami *Neue freie Presse*, która w jątrzeniu i rozdwajaniu dwóch bratnich narodowości ma własny tylko, niemiecki interes.

Jeneralny mówca rusiński, dr Antoniewicz, powiada, że dla rusinów tylko austrjacka idea jest puklerzem i drogowskazem, nie zaś jagiellońska.

Przedstawiciel rządu, dr Rittner, objaśnia bezpodstawność utyskiwań posła Romańczuka na rząd i przyrzeka wykonanie uchwał sejmu, o ile takowe nie są przeciwne ogólnej ustawie państwowej o organizacji szkół ludowych w Austrji.

Po przemówieniach sprawozdawców komisji, hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i dr Zolla, przystąpiono do głosowania i przyjęto projekt większości 65 głosami przeciw 58.

Następnie odrzucono projekt tymczasowy urządzenia czterech klas równoległych rusińskich w niższem gimnazjum przemyskiem, natomiast uchwalono, iż wykład obu języków krajowych w gimnazjach jest obowiązującym dla wszystkich uczniów, a wreszcie polecono wydziałowi krajowemu, ażeby na przyszłorocznej sesji zdał sprawę co do utrakwistycznej organizacji szkół średnich (w duchu wniosku prof. dra Antoniego Małeckiego).

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 21-go stycznia.—Sejm uchwalił na posiedzeniu wczorajszem zawezwać rząd, aby potrzeby armji zakupywał u producentów i przemysłowców krajowych. Komisja kolejowa uchwaliła rezolucję, w której zaleca wydziałowi krajowemu przeprowadzenie studjów nad potrzebnemi zmianami w taryfach kolejowych, tudzież nieustanne ponawianie kroków celem zrównania na kolejach galicyjskich taryf przyjętych dla produktów zagranicznych, z taryfami dla krajowych.

Wiedeń 21-go stycznia. — Półurzędowy *Fremdenblatt* dzisiejszy zamieszcza artykuł, surowo strofujący Serbię, która nawet dla pozoru swych wojowniczych zamiarów ukryć nie usiłuje. Zapowiada on dalszą akcję mocarstw, które uznały, iż półwysep bałkański nie może być nadal igraszką samowoli. Następnie zwraca się organ dworski przeciw Grecji i powołując się na *Journal de St. Pétersbourg* oświadcza, iż mocarstwa wystąpią energicznie w obronie zagrożonych interesów cywilizacyjnych i humanitarnych, aby uratować pokój przed opłakanemi następstwami, jakie zachowanie się dzisiejsze państw bałkańskich wywołaćby mogło. Nieposłuszni ciężko za swoją krnąbrność odpokutują.

Wiedeń 21-go stycznia.—Górnicy szachtu „Austrja" w Osieku urządzili zmowę, żądając podwyższenia płacy. U niektórych robotników znaleziono kartki z napisem: „Pamiątka wiernych towarzyszów Stellmachera i Kammerera, straconych w Wiedniu".

(Ajencja północna.)

Paryż 21-go stycznia.—Wczoraj w komisji celnej oświadczył minister rolnictwa, Develle, że nowe podwyższenie ceł nie jest możliwem, dopóki skutki niedawno wprowadzonego w życie prawa, podwyższającego cła dotychczasowe, nie będą znane.

Filipopol 21-go stycznia. — Gadban-efendi oświadczył się tu za narodowem zjednoczeniem Rumelji Wschodniej z Bułgarją, ale pod warunkiem, aby obiedwie te prowincje nie znajdowały się pod wpływem cudzoziemskim i nie groziły niebezpieczeństwem Turcji.

Petersburg 21-go stycznia.—Wskutek pogłosek o sprzeniewierzeniach w urzędach celnych na granicy prusko-rosyjskiej postanowiono, jak donosi *Nowoje wremja*, wysłać osobę zaufaną, celem dokonania rewizji tych urzędów.

Petersburg 21-go stycznia. — *Nowoje wremja* dowiaduje się, że za pobudką nowego ministra sprawiedliwości, Manasseina, zostaną zapewne w krótkim czasie zaprowadzone w prowincjach nadbałtyckich sądy pokoju.

Petersburg 21-go stycznia. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że obradująca w departamencie lekarskim komisja dla rewizji ustawy aptekarskiej oświadczyła się za utrzymaniem monopolu aptecznego.

Z sądów.

Wyrok.

W sprawie o prawo własności literackiej do utworów Szopena, wynikłej z powództwa sukcesorów Szopena przeciwko firmie Gebethnera i Wolffa, zapadł dziś w izbie sądowej wyrok ostateczny, zatwierdzający w całości orzeczenie sądu handlowego.

Pretensja skarżących, jako nieuzasadniona, została oddaloną, nadto pozwanym przysądzono koszta za prowadzenie sprawy w dwóch instancjach.

E. W.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 21-go stycznia 1886 r.

Stosownie do wczorajszej obniżki kursu rubli w Berlinie, dzisiejsza giełda warszawska podnosiła nieco kursa walut obcych, tem bardziej, że i dzisiejsze szacowania poranne nie obiecywały zmiany dążności.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.25 żądano, 50.15 płacono, krótkoterminowe 50.07 i pół, płacono z początku 49.95 i 49.97 i pół doszły w końcu do 50 i 50.25 za 100 m.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.13 i pół, płacono 10.12 w małych ilościach.

Na **Paryż** 40.55—bez ruchu.

Na **Wiedeń** 81.05 żądano, płacić wyżej 80.80 i 80.85 zie chciano.

Papiery mocno — lecz obrót mały.

Listy likwidacyjne 90 i 89.75.

Pożyczka wschodnia 98.75 — w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 98.60, tyleż w II-ej, III-ej i IV-ej w żądaniu. Serji V-ej po 95.60 ofiaro wywana, miała nabywców po 98.40.

Listy miejskie 95.50, 94.50, 94, 93.65. Te ostatnie 93.40 i 93.45 płacono.

Obligi 90.

Listy łódzkie 90.25, 89.50 i 88.50.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12½. Usposobienie mocne dosyć. Kursa końcowe płacono.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Warszawa" i „Miłość i sztuka" (1-szy i 2-gi akt). Jutro: „Cyrulik Sewilski" (występ p. Machwicówny). *Rozmaitości.* Dziś: „Friebe". Jutro: „Bezczelni". *Mały.* Dziś: „Bettina". Jutro: „Wojna podczas pokoju".

— ***Sprostowanie.*** — W ogłoszeniu fabryki „Porta", pomieszczonem w nrze 17-ym, zaszła pomyłka, w podanym bowiem cenniku pierwsze ośm nazw odnosi się do cen 100 sztuk papierosów, pozostałe zaś ośm nazw są to gatunki tytuniu, a cena podana za 1 funt. Nadto w cenie papierosów „Lira" zaszła pomyłka, powinno być „1 rs. za 100 sztuk", a nie 3 rs., jak mylnie wydrukowano. (100)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Znajomej od 3-ch miesięcy Z. W.*—Jeżeli chcesz się widzieć ze mną, to napisz pod tym samym adresem, z oznaczeniem miejsca i godziny. (251)

— *Z. T.* — Odpowiedź na Twój list znajdziesz poste restante pod pierwszemi literami mego imienia i nazwiska. — *Leopold.* (245)

— *Korespondentce D.*—Na 3-ej byłem, na 4-ej będę w umówionem miejscu o 12 i pół, bez literki. Proszę o przysłanie kwiatka. (247)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go stycznia 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.07½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.13½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.05	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.60	—.—
„ „ „ m.	98.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	94.50	—.—
„ „ „ III	94.—	—.—
„ „ „ IV	93.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	90.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.—	—.—
„ „ małe	89.75	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.75	—.—
II „ „ rs. 100	98.75	—.—
III „ „ rs. 100	98.75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 40 5/18

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 152 7/9

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 111 1/9

Od Listów likwidacyjnych kop. 55 5/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go stycznia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	500	525
„ „ pstra i dobra	—	—	540	560
„ „ biała . . .	—	—	570	585
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	615
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	395	405
„ średnie (stare) . .	—	—	360	390
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	330	350
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	260	345
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 21-go stycznia 1886 r.

Cena okowity nieuregulowana.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 3-letnią dzierżawę od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1889 r., posesji № 5172 w Warszawie, od rs. 150 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1889 r., posesję № 5172 w Warszawie, za sumę rs. . . k. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 141

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka języka francuzkiego życzy sobie przyjąć parę godzin lekcyj na pensji lub w domu prywatnym. Widzieć się można codzień 11 do 12 w południe, prócz świąt. Nowolipie № 32, mieszk. 16. Stanisława Duchnowska 232

Konwersacji języka niemieckiego udziela Sachade, zamieszkała na Krakowskiem-Przedmieściu № 22, mieszk. 11. 329

Bona niemka potrzebna zaraz. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 129

Dyplom uznania na Wystawie R. P. Nauka Rękodzieł dla Kobiet, J. Świnarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, strojów, krawatów, koronek malowania na porcelanie. 847

Kantor Nauczycielski Załęskiej, w Warszawie. Niecała № 4. Francuzki przybyłe z Paryża są do umieszczenia. 901

Francuzki bon, z dobryemi świadectwami, do umieszczenia za 200 rs. rocznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38,—wprost Saskiego placu. 1001

Francuzka dyplomowana udziela lekcyj i konwersacyj, 2 rs. miesięcznie. Krucza 15, Smidt. 922

Student matematyki poszukuje lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Jerozolimska № 80 nowy, m. 26, od 12—4 lub listownie, 125

Student uniwersytetu poszukuje miejsca na domowego nauczyciela lub przychodniego korepetytora, może się również podjąć innego odpowiedniego zajęcia. Widok 21 nowy, m. 15. Oferty proszę składać u stróża.

Francuzka młoda z dyplomem, potrzebną jest na demi-place. Wiadomość: ul. Wspólna № 42, mieszk. 5, o godz. 4-tej. 909

Student wydziału matematycznego poszukuje lekcyj lub korepetycyj, z przedmiotów głównyc4 w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ulica Mokotowska № 19, mieszkania 1. 124

Student uniwersytetu, znający gruntownie język niemiecki, poszukuje korepetycji.—Oferty składać u stróża. Królewska № 18, mieszkania 8. 123

Potrzebna francuzka na demi-place. Żurawia 3, m. 5. 1106

Urodziny zacnej, Florentyny Cywińskiej, stancja dla panien kształcących się, opieka macierzyńska, ciągła konwersacja w językach obcych, cena przystępna. Hoża 26/7.

Udzielam lekcji muzyki i niemieckiego.—Zielna № 11 nowy, mieszkania 20. Helena Maszarska. 735

Lekcje muzyki przyjmuje nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Ulica Piwna № 47, pierwsze piętro. Marja Rasinowska. 656

Nanczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Nowy-Świat 34, m. 22. Jadwiga Zielińska. 949

Francuz rodowity udziela konwersacji i korepetycji za przystępną cenę. E. Pfenniger, plac Św. Aleksandra № 7, m. 14. 794

Stancja dla uczennic z całodziennem utrzymaniem i opieką sumiennej matki, za 12 rubli miesięcznie, na miejscu fortepian. Nowy-Świat № 7, mieszk. 18. 773

Szkoła prywatna 4-klasowa filologiczna, do odstąpienia zaraz lub z końcem roku szkolnego. Bliższą wiadomość powziąć można w mieszkaniu Ignacego Górskiego. Bednarska № 31, mieszkania 29. od godziny 9 do 10-tej rano i od 5 do 7-mej po południu. 90

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młode dwie francuzki nowo przybyłe, z patentem i muzyką, do umieszczenia. Bona z 3-letniem świadectwem. 957

Student Uniwersytetu, doświadczony korepetytor, może wyjechać. Sienna № 18, mieszk. 12. Wiadomość zrana do 12. 158

Do konwersacji francuzkiej na godziny, potrzebna jest osoba inteligentna w średnim wieku. Wiadomość: Krucza 40, m. 6. około godz. 5 po południu. 1051

Lekcje muzyki u siebie i na mieście, udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszk. 2, Józefa Pląskowska. 1099

Francuzka potrzebna. Nowy-Świat 17 nowy, drugie piętro od frontu. 1105

Potrzebną jest wykształcona niemka dla udzielania lekcji konwersacji i literatury. Adresy do Poniedziałku pod literami K. P., składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18/26. 161

Potrzebną jest bona niemka na wieś, znająca krawiecczyznę. Wiadomość: Plac za Żelazną-Bramą № 1, pierwsze piętro od frontu. 1120

Francuzka rodowita Augustina Allimant, poszukuje lekcji konwersacji. Warecka 9 nowy, mieszk. 50, rano od 9 do 11 i od 5-ej do 7-mej wieczór. 1108

Posady i prace.

Gospodyni wiejska pojedyńcza, zdolna prowadzić mleczarnię na prowincji, potrzebna od 1-go Maja. Umowa kilkoletnia, kaucja wymagana w gotowiźnie do 200 rs. Reflektantki zechcą nadesłać bieg życia i adresy swoje pod znakiem B. Latowicz, poste-restante w Nowo-Mińsku. 13

Potrzebne są zaraz zdolne panny, do szycia kapeluszy na maszynach. Adres: Wiedeńska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych, Marszałkowska 141. 105

Osoba posiadająca język polski i niemiecki pełniła obowiązek panny-służącej w domach zamożnych, u bardzo eleganckich dam, znająca krawiecczyznę, krój i czesanie, opatrzona chlubnemi świadectwami, szuka miejsca w Warszawie lub zagranicą. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 4, w farbiarni.

Uczeń młody, przybyły z prowincji, który ukończył 4 klasy, posiadający polski, rossyjski i niemiecki, poszukuje miejsca w większym handlu lub kantorze. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma, pod lit, B. B. Y. 891

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny oraz osoby któreby brały haft do domu. Krucza 47, m. 11. 934

Lokaj znający dobrze służbę, z długoletniemi świadectwami i rekomendacją, poszukuje obowiązku od 1-go Lutego. Wiadomość u pana Raula Niecała № 2. 883

Osoba posiadająca języki: polski, francuzki i niemiecki, potrzebuje jakiegokolwiek zajęcia. Widok № 15, mieszkania 3. 965

Potrzebna jest panna znpełnie zdatna do spódnic, ktoraby ładnie upinała takowe.—Marszałkowska 145, mieszk. 21. 952

Subjekt handlowy, gruntownie obeznany z handlem winnym i kolonjalnym, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. B. C. 36. 992

Osoba w średnim wieku potrzebną jest zaraz do zarządu domem i opieki nad dwojgiem małych dzieci, z płacą 120 rs. rocznie. Pierwszeństwo zatrzymuje się dla wdowy bez obowiązków familijnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. A.

Kobieta w średnim wieku, doskonale obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem przez długoletnią służbę, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku na wieś lub w mieście, oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. J. 970

Czeladnik stolarski i uczeń, obydwa z prowincji, ze świadectwami, potrzebni. Ulica Orla № 10—12. 983

Uczniowie do fabryki powozów potrzebni są. Nowy-Świat № 25, w fabryce. 998

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca, w domu prywatnym. Bednarska № 15—21, mieszk. 12. 139

Osoba z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni lub szwaczki. Nowozielna 51, w mieszkaniu pani Ostaszewskiej. 146

Potrzebna kucharka, znająca się doskonale na kuchni. Erywańska № 5, mieszkania № 6. 791

Do maszyn pończoszniczych potrzebne są panny. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 17. 802

Panna kompletnie wykwalifikowana, potrzebna jest zaraz, oraz panienki do nauki, do fabryki krawatów „Czesława," Nowy-Świat 21. 113

Buchhalter-Korespondent, do polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, poszukuje posady, pierwszo-rzędne rekomendacje. Łaskawe oferty pod Z. M. do biura ogłoszeń Senatorska 26/18 120

Potrzebne panny do kwiatów. Nalewki № 13 nowy. 808

Gorzelanego wykwalifikowanego poszukuje się do gub. Podolskiej. Zgłosić się: ulica Smolna № 11, do p. Sokołowskiego, od 11 do 12 w południe. 133

Osoba młoda, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca panny lub wyręczenia pani domu. Tamże jest suknia do zbycia biała kaszmirowa. Marszałkowska № 143, m. 18.

Szewckich czeladzi do wywrotków potrzebuje Różycki. Ulica Ślepa 2, mieszk. 6, wprost Zamku. 142

Młody człowiek, który przez kilka lat w Księztwie Poznańskiem w znaczniejszych interesach zbożowych i nasion pracował, biegły w niemieckim języku, posiadający piękny charakter pisma. poszukuje w tej branży jako pomocnik handlowy posady, lub też do znaczniejszej fabryki za korespondenta polsko-niemieckiego. Wstęp może zaraz lub później nastąpić. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. A. B., poste-restante, Rokiciny. 976

Panna z kaucją rs. 25, potrzebna do sklepu. Ul. Hoża № 5, m. 28. 986

Potrzebna zaraz doskonała kucharka na wieś, któraby umiała gotować, prawie jak kucharz, znała się na pieczeniu ciast i zajęła się gospodarstwem. Zgłaszać się na Hożą № 32, mieszkania 21, do 11-ej zrana i od 6-ej do 7-ej wieczorem. 1064

Potrzebne są panny do robienia gorsetów. Wiadomość: ulica Prosta № 4, stróż wskaże. 1044

Osoba dobrze wychowana, posiadająca angielski i francuzki, pragnie zająć miejsce do towarzystwa lub na wyjazd. Wiadomość: Nowogrodzka 28, mieszkania 4. 1040

Potrzebny zdolny pomocnik gorzelany, za dobrem wynagrodzeniem. Wiad.: Szpitalna № 5, u właściciela, od 8 do 9 rano w piątek.

Potrzebną jest panna, do szycia rękawiczek na maszynie, zaraz. Wiadomość: Nowolipki 10, mieszk. 11. 1126

Poszukuję obowiązku, do osoby jednej lub dwóch. Świadectwa mam paroletnie. Adres u stróża: Nowogrodzka 29. 165

Potrzebny uczeń do składu wódek. Wiadomość: ul. Krakowskie-Przedmieście № 40.

Panny podręczne, od lat 12 potrzebne są, do fabryki rękawiczek materjalnych i kreplisów. Wiadomość Nalewki 14, w fabryce kreplisów. 1135

Geometra poszukuje w tym zawodze jakiegokolwiek zajęcia. Żurawia 5, mieszkania 9. 1138

Panny podręczne do maszyny, obeznane dokładnie w bieliźnie damskiej potrzebne w zakładzie bielizny Maurycego Reichel. Senatorska № 22, róg Bielańskiej 1-e piętro.

Potrzebny młody człowiek, obeznany z czynnością handlową, z kaucją w gotowiźnie rs. 2,000, gwarancja pewna, wynagrodzenie odpowiednie. Oferty proszę składać w kantorze ogłoszeń, Senatorska № 18/26, pod lit. J. P. 162

Potrzebny tłumacz z ruskiego na polski. Podwal 12. Przychodzić między 6-tą a 7-mą wieczorem, mieszkanie stróż wskaże.

Panienka młoda, umiejąca czytać potrzebna na wyjazd. Hotel saski № 26, od godziny 1—2 po południu. 1109

Potrzebna jest niańka i kucharka, Królewska № 25, drugie piętro, między 5 i 7-ą po południu. 1110

Ogrodnik bezdzietny z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ulica Marszałkowska № 66, m. 26. 1116

Potrzebne panny podręczne do bielizny Ulica Piekarska № 9/11, mieszkania 18, dom prywatny. 1117

Niemka panna, poszukuje miejsca od 1-go Marca do gospodarstwa lub do dwojga dzieci. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera War. pod lit. K. K. 1118

Rs. 6,000 pożyczając, życzę mieć zarząd domu za mieszkanie. Oferty przyjmuje kantor Kur. War. pod lit. L. K. 1103

Kupno i sprzedaż.

Najtaniej! Wyroby jubilerskie w mieszkaniu Henryka Juwilera. Nowy-Świat 61.— Obrączki, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Kupuje srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płaci najlepiej. 33

Meble: garnitur czarny, z pozłacanemi rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

Meble tanio do sprzedania z ośmiu pokojów, garnitur czarny i orzechowy angielski, kanapa, szeslong, komoda, szafy, szafki, biblioteka, sypialka kompletna, z jadalnego dębowe urządzenie, rozmaite salonowe rzeczy, żyrandol, serwis, lustra, dywany, oleodruki, regulator, szafki do lustra. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszk. 16. 804

Po niepraktykowanie nizkich cenach wyprzedają się meble. Garnitur czarny orzechowy fantazyjny, kolumny, lampy, świeczniki, łóżka, szafy, szafki z lustrami, biurko damskie i męzkie, jadalnia, gabinetowe różne stoliczki, firanki. Ulica Zielna № 11, nowy 19. 875

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania /na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 862

Para koni silnych do sprzedania. Twarda № 5, mieszkania 25. 1077

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, ottomany, szeslongi i inne sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 941

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur krzesła fantazyjne, konsolki, lustro, biurko damskie z lustrem, szafki do bielizny, stół garniturowy rzeźbiony, kanapka, szeslong, stoliki dwa fantazyjne, kredens, stół i krzesła dębowe rzeźbione, umywalnia, łóżko z materacem sprężynowym, szafy, łóżko żelazne, kuchenna szafka i stół tanio do sprzedania. Bracka 20, stróż wskaże. 936

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 35 nowy, stróż wskaże. 944

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio. 8

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 1083

Fortepian z blatem metalowym i 4 szprejcami, za rs. 230 do szprzedania. Nowy-Świat 7, mieszkania 29, u p. Florjanowicza, od 4—7. 997

Maszyna Wilsona oryginalna, pięknie szyjąca, do sprzedania za rs. 25. Dzielna № 23, mieszkania 1. 967

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za nizką cenę. Ulica Ciepła № 1, u właściciela domu. 987

Futro damskie prawie nowe, oppossum wierzch czarny sukienny, obłożony skunksami, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat 22 nowy, mieszkania 22. 953

Do sprzedania pies czarny łańcuchowy, duży. dopiero dziewięć miesięcy mający, u stróża Antoniego Prus, w domu pod № 472 przy ulicy Senatorskiej, znajduje się. 975

Pianino nowe, zagraniczne i fortepian, bardzo mało używany, jest do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Świętokrzyzka 29 nowy.

Do sprzedania dwie suknie, mało używane, żółta jedwabna, i niebieska atłasowa, bardzo tania. Nowolipie 25 nowy, mieszkania 27. 143

Za bezcen meble aksamitne, szafy, łóżka, biblioteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 1007

Gazomierz pięcio-płomienny, rurki, płomienie, taca miedziana wpuszczana do kieliszków i maszyna do szycia, prawie nowa, tanio do sprzedania. Jerozolimska 64, obok Brackiej), parter, w lewej oficynie. 1002

Sanki do sprzedania za umiarkowaną cenę Senatorska 53. 924

Jeszcze jest część futer na sprzedaż po zwiniętym magazynie, Plac Teatralny № 7, jako to: salopy damskie, rozmaite męzkie, skóry: elki męzkie, niebieskie lisy, szopy, piżmowce, błam lisów, garnitury damskie, kołnierze niedźwiedzie do liberji, żyrandol piękny. Nowolipki 46, mieszkania 2; wszystko niżej kosztu. 119

Do zbycia serwantka antyk. wiadomość u rządcy, ulica Śliska № 54. 783

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków, Solna 18. 56

Kłusak ogier, maści jasno-szarej, lat $3^1/_2$, wysokości $4^1/_2$ werszków, ze stajni ks. Golicyna (z atestatem), do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary. Spytać stajennego Smetkowa. 818

Kanarki samce i samiczki do sprzedania i kosz do kwiatów za rs. 15. Leszno № 39, mieszkania 8. 854

Sanki petersburskie z bronzami, 2-osobowe, nowe, bardzo eleganckie. Ul. Chłodna № 16, zakład Stelmachski. 829

Garnitur mebli czarny orzechowy i cały kryty, szeslongi, sofy, ottomany, sprzedaję tanio! Ulica Świętokrzyzka № 17, W. Trzaska. 946

Garnitur mebli kryty brokatelą, w wybornym stanie, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Chmielna 35 nowy, u tapicera. 136

Fortepiany nowe, używane, pianina sprzedaż, zamiana, reperacje, przyjmuje fabryka fortepianów. Leszno 21. 20710

Fortepian Kralla i Sejdlera o 7-u oktawach, w dobrym stanie. za bardzo przystępną cenę u organisty kościoła św. Anny na Krakawskiem-Przedmieściu. 772

Do sprzedania z powodu żałoby, ani razu nieużyta suknia z kosztownej materji, w pierwszorzędnym magazynie zrobiona, ze znaczną stratą, za 140 rs. Bednarska, w sklepie nici i innych drobiazgów, w domu Towarzystwa Dobroczynności. 876

Całe umeblowanie salonu, eleganckie, czarne, aksamitem bordo kryte, rzeźbione i żyrandol do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 24. 730

Do sprzedania faeton, bryczka i chomonta. Świętokrzyzka № 35. 38

Do sprzedania dwie bardzo ładne suknie jedwabne, wieczorowe, jasno-różowa i niebieska; kostium aksamitny fioletowy, oraz ponsza biała jedwabna. Twarda № 17, mieszkania 5, od 11-ej do 2-ej lub wieczorem od 6-ej. 726

Biuro duże na szafkach i biurka dębowe, o 5-u szufladach do sprzedania. Tamże przyjmują się zamówienia, reperacje i odnawianie mebli. Krakowskie-Przedmieście № 15, u stolarza. 746

Wyprzedaż sukienek dziecinnych i szlafroków damskich po cenach przystępnych. Niecała № 12, m. 24. Tamże przyjmują się suknie do roboty. 827

Rotonda baranki chińskie, aksamitem kryta, do sprzedania za rs. 100; zastać można od godziny 9 rano do 2 po południu. Stare-Miasto № 29, mieszk. № 2. 915

Sanki, wolant, powóz, za nizką cenę. Śliska № 36 nowy. 892

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje używane w zamian, jakoteż wszelkie reperocje fortepianów, pianin i strojenia. Nowy-Świat № 54 nowy, fabryka fortepianów. Janiszewski. 488

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Elektoralna 33, mieszk. 19. 638

Szuba podróżna z wilków sybirskich, kostjum krakowski elegancki, mało używane do sprzedania. Aleksandrja № 14 (Sewerynów), schody żelazne 2-e piętro, № 31 mieszkania. 652

Do sprzedania łóżka stylowe orzechowe i jesionowe medaljonowe na orzech, u stolarza. Chmielna № 16 nowy. 784

Ceny zniżone obuwia damskiego: buciki hamburskie wysokie rs. 4—25, nizkie 3—75: hamburskie na guziki rs. 4—25, buciki prunelowe nizkie rs. 2—30, wysokie rs. 2—70, pantofelki prunelowe z kokardami rs. 2—25, platowe rs. 2—60; obuwie dziecinne i inne gatunki stosownie do powyższych cen, są możliwie nizkie, a ponieważ fason, towary i wyrób są w dobrych gatunkach, więc powyższe ceny są możliwie nizkie. Trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Podwal № 6, P. Radzicki. 763

Ważna wiadomość dla panów rzeźników sklepowych! Jest do sprzedania pień grabowy dużych rozmiarów. Wiadomość w fabryce magli Stachewicza, ul. Solec № 99 nowy, dom W. Nowackiego. 122

Do sprzedania: płaszcz wojskowy, podbity wyborowemi szopami, zieużywany; szuba damska, jedwabna, podbita wyborowemi lisami sybirskiemi, z kołnierzem tumakowym, mało używana, kołnierz tumakowy duży, szal francuzki, za przystępną cenę. Ulica Dzika № 19, wojskowe więzienie, u Maszynisty. 848

Do sprzedania: łóżko orzechowe, ze sprężynowym materacem, 2 duże lustra w orzechowych ramach, oraz biurko dębowe, męzkie, przy ulicy Wspólnej № 19, mieszkania 5. 831

Manekin druciany do upinania sukien, potrzebny. Zgłosić się: Leszno 36, m. 5.

Kareta na saniach poczwórna, sanki faetonowe i kareta podwójna do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 932

Koń wierzchowy, ogier czystej krwi arabskiej, lat 6, z rodowodem; klacz kareciana, 5 werszków, lat 5, z rodowodem; sanki małe parokonne, prawie nowe, zdatne i na wieś, bryczka jednokonna używana, szleje wołyńskie całe skórzane, para chomont roboczych, tanio sprzedaje się. Jerozolimska № 68, u stróża. 914

Posadzki parę tysięcy sztuk, dębowej, wyborowej, suchej, dużego rozmiaru, jest do sprzedania po przystępnej cenie, jako też przyjmuję obstalunki na posadzki zakład wyrobów tychże J. Kuropatwińskiego, ulica Tamka № 29, w Warszawie. 693

Fortepian nowy do sprzedania, obejrzeć można w Lombardzie, Elektoralna 15.

Jest do sprzedania fortepian za przystępną cenę. Ul. Rybaki № 27. 912

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, tremo, kredens, stół, krzesła dębowe, garniturek napoleonkowy, firanki, razem lub częściowo. Chmielna 14 nowy, mieszkania 9. 950

Czapki mundurowe, oficerskie, pocztowe, telegraficzne, cywilne, liberyjne i fantazyjne, przyjmuje się na zamówienia po cenach nizkich, we własnym warsztacie W. Truchlińskiego. Marszałkowska № 139. 2682

Sukien karnawałowych i codziennych duży wybór, nowych i przenoszonych, tanio nabyć można. Sklep B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 51

Maszyna pończosznicza mało używana szwajcarska do sprzedania. Szeroka-Freta № 14, mieszk. 6, 1-e piętro. 760

3 klacze młode na ożrebieniu do sprzedania w Hotelu Litewskim, Nowosenatorska.

Za rs. 75, jest do sprzedania obiig synagogi na Tłomackiem na rs. 100. Reflektanci proszeni są o złożenie adresu swego w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18 26, pod A. B. 159

Palto męzkie ciepłe na puchu, z podwójnym kołnierzem bobrowym, zupełnie nowe, nienoszone, wypadkowo sprzedaje się. Wiadomość u szwajcara, Mazowiecka 4. 1101

Kostjum krakowiauki bardzo ładny i świeży, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 76, u rządcy domu. 1121

Fortepiany do sprzedania mało używane. Podwale № 29, mieszkania 6. 1130

Fortepian wiedeński, prawie nowy, modny, do sprzedania. Hoża 30, mieszk. 16, prawa oficyna, 3-e piętro. 1129

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, 3 rs. miesięcznie. Hoża 13, m. 22. 164

Zakład mleczny „Czersk." Mleko świeże, śmietana, ser, masło wyborowe solone po 30 kop. za funt, na pudy po rs. 11. Aleje Ujazdowskie № 6. 1093

Do sprzedania garnitur mebli aksamitem kryty, stół okrągły rozsuwany na 24 osób. Sofa ze skrzynią, stół okrągły zwyczajny, prassa do sztucznych kwiatów i lodownia duża w nowo otworzonej restauracji. Mokotowska № 23. K. Wilkans. 1092

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania 24 kanarków śpiewających, klatki, żyrandol, papiery listowe, koperty, maszyna Singera ręczna i nożna, szafa, komoda, łóżko, wszystko orzechowe, szeslong i sprzęty kuchenne. Ulica Długa domu № 35, mieszkania № 3. 1090

Wyprzedaż karczków, chustek, obrusów szydełkowych, tanio. Śliska 54/40, mieszkania 13. 1141

Do sprzedania strojna, różowa, zupełnie świeża suknia, na osobę szczupłą, za rs. 20, w pracowni sukien T. Diube. Ulica Aleksandrja № 20. 1113

Fortepian jest do sprzedania, za rs. 85, kompletnie w dobrym stanie. Ulica Hoża № 34, mieszkania 33. 1115

Do sprzedania za umiarkowaną cenę duże lustro z konsolą złocone, oraz futro męzkie niedźwiedzie, prawie nowe. Złota 21, stróż wskaże. 1128

Meble b. tanio, mało używane, garnitury, czarny, orzechowy, otomana, szeslong, sofa, łóżka nowe, po cenach bardzo nizkich. Magazyn, mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 1146

Mebli różnych, dobrej roboty, zupełna wyprzedaż. Cena kosztu. Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej 134. 1151

Maszyna pończosznicza, średnia, do sprzedania tanio, u mechanika J. Olszewskiego. Elektoralna № 26. 1133

Rądli sześć, saganek, samowar średni, łyżki platerowane, mało używane do sprzedania. Złota № 65, mieszk. 4. 1098

Kanapa, sześć krzeseł, stół, dwa fotele' kryte aksamitem, wysłane włosem, używane, za cenę rs. 50. Wiadomość u stróża, Wspólna № 16. 1095

Faeton jest do sprzedania. Ulica Graniczna № 9. 1094

Szafy dębowe z kolumami, bardzo eleganckie do sprzedania, cena nizka. Dzielna 9a, mieszkania 8. 1134

Do sprzedania para łóżek orzechowych, najnowszego fasonu i stół dębowy, obiadowy, za cenę bardzo przystępną. Krucza № 47, u stolarza. 1139

Zegar antyk, wyborowej konstrukcji, do sprzedania i suknia lekka jasna, materją przybrana. Nowolipie № 30, m. 23. 1112

Meble tanio sprzedaję, nowe i używane, otomany, szeslongi, garnitury całe kryte, oraz przyjmuje stare meble w zamian. Elektoralna 39. Tapicer. 1122

Interesa handl. i majątk.

Sklep galanteryjno-norymberski, z towarem, razem lub częściowo, z urządzeniem lub bez, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomoość: Krakowskie-Przedmieście, róg Trębackiej. 130

Prawdziwie dobry interes. Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia handel spożywczy z dystrybucją, kantorem pism napojami gazowemi, etc., patent opłacony. Grzybowska № 54. 825

Ogród z altaną na zakład mleczny, lub restauracyjny do wydzierżawienia, Aleja Ujazdowska 4. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 145

Rs. 5,000 do ulokowania na 1-y № po Towarzystwie w Warszawie, bez pośrednictwa. Grzybowska № 39, mieszk. 11. 1018

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Wspólna № 9. 1016

Magle do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wejście z trzech ulic: Marszałkowska 125, Sienna 4, Zielna 20. 411

Dystrybucja do sprzedania z towarem lub bez. Nowy-Świat № 1. 840

Sklepik wiktuałów jest zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu, pod korzystnemi warunkami, przy ul. Wielkiej № 19. 727

Wspólnik czynny z 2,000 rs. potrzebny, do interesu przemysłowego, dającego utrzymanie i zyski licznej rodzinie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18/26, pod adresem K. E. W. 95

Skład węgla na jednej z ludniejszych i pryncypalniejszych ulic, elegancko urządzony, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość; Długa 19/21, m. 13, między godziną 4-tą a 6-tą. 931

Sklep z całkowitem urządzeniem, położony przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, do sprzedania zaraz. Wiadomość w składzie cygar, pod firmą M. Kiczorowski, Krakowskie-Przedmieście № 7. 110

Do sprzedania dobra ziemskie, w okolicy Warszawy, włók 91, bez słżebności, z dużym domem mieszkalnym, umeblowanym, ogrodem, stawem zarybionym, zasiewami i inwentarzem. Wiadomość: Wielka № 45, w w kancelarji domu. 792

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, do sprzedania w każdym czasie; komorne rocznie 120 rs. Wiadomość na miejscu, Praga, Brukowa № 408. 697

Mularska № 1, H 2706. Jest do sprzedania fabryka z kompletnem urządzeniem, po białoskórniku, oraz mieszkanie. Fabryka obejmuje około 5000 ł. □ i może być użyta na inny proceder. Może być też wynajętą.—Wiadomość ulica Marszałkowska № 131, u właściciela domu. 394

Owocarnia w bardzo dobrym punkcie jest do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu za granicę. Ordynacka № 11. 956

Do sprzedania interes nie wymagający specjalności za 3,000 rs., dochód roczny netto 2,000 rs. Tamże 15,000 rs. jest do ulokowania razem lub częściowo na nieruchomości. Marszałkowska 105, mieszkania 4, od 3 do 5 godziny. 966

Sklep do sprzedania bardzo tanio. Wiad. Ogrodowa № 6, mieszkania № 19. 993

W mieście gubernjalnem jest do sprzedania skład wódek. Wiadomość: Chmielna № 45, w fabryce cukrów. 140

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość w dystylarni K. Schneider, u Sierakowskiego, od 3 do 7 wieczorem. 994

Poszukuje się panny lub wdowy, z niewielkim kapitałem za wspólniczkę, do interesu dobrze procentującego. Adres: M. P. poste-restante, Warszawa. 141

W mieście gubernjalnem jest do wynajęcia piękny ogród na urządzenie gier, zabaw, gimnastyki, szkółki fröblowskiej, kąpieli (prysznic), gimnastyki. Wiadomość: Wilcza 16, u właściciela, o 2-ej godzinie. Może być i dla ogrodnika. 824

Rs. 3,250 potrzeba po 11,000 rs. Tow. Kr. Ziem. Interesowany zostawi w kantorze Kurjera wiadomość pod lit. A. 26. 943

Do sprzedania sklep wiktuałów. Aleja Jerozolimska 64, wiadomość tamże. 899

Potrzebny zaraz inteligentny współpracownik, do fabryki w Warszawie, dobrze funkcjonującej, z kapitałem rs. 10,000, specjalność nie konieczna. Wiadomość w kancelarji rejenta Jałowickiego, przy hypotece.

Magle wiedeńskie, nowe, w dobrym punkcie do sprzedania, za nizką cenę. Senatorska, naprzeciw kościoła św. Antoniego № 28.

Do sprzedania lub zamiany posesja w Lublinie, mająca około 11,000 łokci □, na których pobudowany dom parterowy, w zupełnie dobrym stanie, składający się z 9-u pokojów i kuchni na dole i 1 pokoju na facjatce, wszelkie zabudowania gospodarskie. Ogród owocowy i kwiatowy. Położenie w środku miasta, lecz pomiędzy licznemi ogrodami, warunki sanitarne wyborne. Bliższe szczegóły udzielą: właściciel w Lublinie, ulica Niecała № 346, lub w Warszawie p. Morski, Senatorska 42, (obok resursy kupieckiej), gdzie i plan do obejrzenia. 131

Z powodu zmiany warunków, sklep niciarsko-norymberski, dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie „Wandy-Ludwiki," Nowogrodzka № 15, róg Kruczej. 498

Rs. 25,000 po Towarzystwie, potrzebne na spłatę w Lutym, na dom w środku miasta, bez pośrednictwa. Chmielna 12, mieszkania 22. 592

Sprzedaję za rs. 150 sklep wiktuałów z traktjernią, towarem, produktami zimowemi, otoczouy fabrykami. Chłodna 39. 594

Sklep mydlarski dobrze procentujący, z nieprzewidzianej okoliczności zaraz do sprzedania. Wiedomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskich. 855

Magle do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej 16. 725

Sklep do sprzedania. Wiadomość w składzie masła K. Pieńkowskiej, róg Gnojnej i Krochmalnej, w targu p. Janasza. 786

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, jest każdego czasu do sprzedania z powodu słabości. Zielna 4 nowy. 766

Folwark składający się z 4-ch włók pszennej ziemi wraz z łąkami, zabudowania murowane nowe, z ogrodem i obszernym domem mieszkalnym, inwentarz żywy i martwy odpowiedni, w odległości od m. Warszawy wiorst 12, od stacji kolei żelaznej Petersburskiej wiorst 4, warunki przystępne.—Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego.

Magle do sprzedania każdego czasu. Ul. Pańska № 32. 1087

Do wydzierżawienia kolonja, mórg 30 zawierająca, z zabudowaniami, pięknym ogrodem owocowym, z inwentarzem żywym i martwym, wiorst 7 od Warszawy odległa. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 145, u p. Kuczyńskiej. 1084

Za 2,000 rubli można nabyć świetny interes, nieruchomość i towar. Wiadomość: Długa 25, mieszkania 14, godzina 6-ta do 8-mej wieczorem. 1085

Potrzebny wspólnik czynny do interesu przemysłowo-handlowego, z gotówką od 6 do 10 tysięcy rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. P. 1127

Traktyjernia egzystująca lat 9, do sprzedania. Ulica Ciepła № 10 nowy. 1102

Dom w punkcie b. handlowym, z dochodem pewnym 5,300 rs., do sprzedania na 10%. Oferty w Kurjerze Warsz., pod adresem Walewski, wypłaty dogodne. 1042

Całkowite utrzymanie. Poszukuje się zaraz wspólnika na prowincję z kapitałem rs. 4,009, interes handlowy, pewny, egzystujący dwa lata, kosztownie urządzony, wspólnik może być cichy, człowiek familijny lub emeryt, mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, oddzielne; bilans półroczny, albo do umowy. Oferty składać: ulica Chmielna domu № 30, lit. M. J. Zastać można do dziewiątej rano, stróż wskaże, lub zostawić ofertę stróżowi.

Dom sprzedaje się zaraz, może być i na zamianę majątku, lub też na sumę hypoteczną. Wiadomość: Hoża № 14, m. № 1, u p. Komiroskiego. 1100

Do sprzedania lub zamiany na nieruchomość w Warszawie, willa z ogrodem owocowym i polem, na stacji kolei Petersbursaiej, na warunkach nader korzystnych dla nabywcy. Bliższą wiadomość udzieli adwokat przysięgły Teofil Zieliński, Elektoralna № 28. 1096

Sklep spożywczo-produktowy i dystrybucyjny, do skprzedania zaraz, przy pryncypalnej ulicy, komorne tanie, od kilku lat egzystujący. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64 nowy, składzie win pana Borzęckiego. 152

Do sprzedania kawiarnia, w okolicy ludnej. Wiadomość: Marjensztadt № 2, mieszkania 26. 1131

Poszukuje wspólnika z 3 do 4,000 rs. do Cesarstwa. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 18/26, pod „Wspólnik." 160

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem na 3-em piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 350 rocznie.—Oraz 2 pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, nie drogo, stróż wskaże. 157

Lokal obszerny zdatny na restaurację lub inny proceder. do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, Podwale № 4. 1045

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; dwa pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia; pokój z kuchnią.

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze od frontu, z sobnem wejściem, dwa i trzy pokoje umeblowane z pianinem, lub cztery pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. Wspólna № 28n, mieszkania 1, stróż wskaże. 889

Pokój umeblowany, obszerny do najęcia. Nowy-Świat 7, oficyna poprzeczna, pierwsze piętro, mieszk. 36. 625

Budowle murowane i drewniane obszerne, wozownie, stajnie i plac do wynajęcia.—Marszałkowska 89. 92

Tani pokój dla kobiety, trudniącej się szyciem lub lekcjami. Królewska 3, mieszkania 16. 741

Do wynajęcia pokój dla kawalera duży, widny, z osobnem wejściem, za rs. 8 miesięcznie, przy ulicy Mokotowskiej № 7, na parterze. 780

Do wynajęcia mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch komórek w mieszkaniu, dwóch osobno, piwnicy, góry osobnej, na dole, przy ulicy Mokotowskiej № 7, za 450 rubli rocznie. 779

Poszukuje się do wynajęcia od św. Jana na prywatne mieszkanie, porządnie urządzonego domu z ogrodem, stajnią i wozownią, w lepszej części miasta. Adresy nadsyłać: Nowo-Wielka № 5, m. 7. 837

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje i duży salou umeblowane, lub też cały apartament, złożony z 7-u pokojów, z urządzeniem całkowitem. Ulica Bracka № 23, mieszkania № 15. 895

Apartament złożony z salonu z balkonem, 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, przy ul. Aleje Ujazdowskie № 37, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. 692

Do wynajęcia trzy i dwa pokoje z kuchniami, oraz stajnia i wozownia. Chłodna № 19. 902

Lokal obszerny—7, 10 pokojów, z pięknem wejściem, obszernym przedpokojem, 6 okien wystawowych, frontowych, 1-e piętro, odpowiedni na zakład handlowy, biuro, mieszkanie prywatne do najęcia zaraz lub od Kwietnia. Nowy-Świat 38. Tamże lokale piękne, dla pojedyńczych osób. 114

Sklep z 10-pokojami w ciągu i 7-ma wejściami do najęcia. Wiad.: Nowy-Świat 38, u właściciela. 115

Przy zacnej i uczciwej rodzinie jest mieszkanie ze stołem, usługą, wszelkiemi wygodami i opieką dla dzieci mniejszych, jako też dla panienek starszych, uczęszczających do zakładów rękodzielniczych. Adres: ulica Marszałkowska № 58, m. 3. 852

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą 45 rs. kwartalnie; 2 pokoje z kuchnią i piwnicą 39 rs. kwartalnie; pokój z kuchnią i piwnicą rs. 27 kwartalnie; pokój z kuchnią i piwnicą rs. 24 kwartalnie. Ulica Pańska № 94, wiadomość u stróża. 885

4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. z powodu nagłego wyjazdu zaraz do odstąpienia. Ulica Przejazd № 13, stróż wskaże. 907

Zaraz jest do wynajęcia stajnia na 4 konie i wozownia na 2 powozy, tamże pokój z kuchnią i śpiżarnią. Wiadomość w owocarni, Nowy-Świat № 26—28. 887

Pomieszczenie dla dwóch panienek, fortepian w miejscu. Tamka № 9, m. 7. 781

Salon na pierwszem piętrze, od frontu, do najęcia zaraz, Jerozolimska № 37, stróż wskaże. 135

Cztery pokoje umeblowane na pierwszem piętrze od frontu, do najęcia na trzy lub cztery miesiące. Aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania 14. 959

Pokój pojedyńczy dla kawalera do wynajęcia, ulica Dobra № 1, stróż wskaże. 960

Do wynajęcia pokój z kuchnią od 1-go Lutego w ogrodzie po karmelickim, Krakowskie-Przedmieście № 54. Wiadomość u ogrodnika. 964

Pokój kawalerski do wynajęcia. Próżna 5, mieszkania 6. 979

Pokój z meblami. Chmielna № 44, m. 7, od Marszałkowskiej. 733

Pokój dla nauczycielki lub dla osoby dobrze wychowanej. Długa № 11, mieszk. 10.

Numery umeblowane, z usługą na różne ceny. Nowy-Świat', domu № 37/1258. 928

Piwnice obszerne w domu po-reformackim, przy ulicy Senatorskiej № 29, zajmowane obecnie przez jeden z najznaczniejszych składów win, są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, lub u właściciela Krakowskie-Przedmieście № 58, (dom Fajansa), mieszk. № 3. 917

Sklep do wynajęcia, drugi do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście, domu 62/370 rządca wskaże. 929

Umeblowane trzy pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia. Ulica Sienna № 9a, stróż wskaże. 908

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Pokoik przy zacnej rodzinie do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem lub bez. Ul. Danielewiczowska № 5/7 nowy, m. 5. 1114

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 1136

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 1143

Włodzimierska 4 nowy, mieszk. 5. Trzy pokoje umeblowane, kuchnia, razem lub osobno, usługa samowar, obiady, 1097

2 pokoje z osobnem, jeden z wspólnem wejściem do wynajęcia. Marszałkowska 114, od Złotej 9, mieszk. 20. 167

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, na 1-m piętrze, z osobnnm wejściem, na żądanie może być całodzienne utrzymanie. Nowy-Świat № 40, m. 3. 1144

Pokoje umeblowane, z usługą lub bez. Ul. Chmielna 16, mieszk. 7. 1137

Kupno i sprzedaż.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1. 2. 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.—S. Kędzierski. 20272

Kuchmistrz przyjmuje obstalunki: wesela, obiady, kolacje, tanio. Bednarska 24, mieszkania 13. 152

Pianistka grająca bardzo dobrze, przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszk. 8. 1149

Ważna wiadomość dia panów fabrykantów zabawek, klatek lub podobnych, różnej długości i grubości kawałki drzewa politurowane. Cena bardzo nizka. Sielce za rogatką Belwederską № 6. Fabryka obsadek „Copernicus." 166

Pianino dobre potrzebne jest do wynajęcia. Wiadomość: Wspólna № 30, mieszkania 16, w godzinach rannych. 1123

Potrzebuję się widzieć z p. Ridiger, byłym gorzelanym, w jego interesie. Wiadomość Szpitalna № 5, u właściciela (zostawić adres). 1125

Wielki wybór próbek szydełkowych, gotowe roboty tego rodzaju, chusteczki, halki, fartuszki dziecinne i wyroby pończosznicze. Trębacka № 7, m. 15. — Marja. 793

Tanio! po rs. 2 przyjmuję suknie do roboty. — Tamże potrzebna dziewczynka do nauki, ze wszystkiem. Ul. Hr. Berga № 3, mieszkania 9.—Zofja. 916

Do wynajęcia sklep z oknem w każdym czasie, tamże jest do sprzedania biurko orzechowe, szuba futrzana, palto syberynowe, oraz inna damska garderoba. Wiadomość u stróża, Bednarska 25. 881

Potrzeba nauczycielki do francuzkiego z muzyką. Meble b. tanio do sprzedania.—Karmelicka 9, m. 5. 942

Obiady prywatne, bardzo urozmaicone i zdrowe Jerozolimska № 31, m. 33. 995

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 6, mieszkania 24. 1014

U akuszerki pokoik do wynajęcia dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna 10. 377

Akuszerka szczycąca się szczęśliwą praktyką, przyjmuje panie spodziewające się słabości i na kurację w osobnym lub wspólnym pokoju. Wspólna 6. 1147

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 933

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota № 8 nowy, róg Marszałkowskiej mieszk. 1. 89

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, mieszkania 20. 836

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1. 1003

Mężatka pragnie przyjąć dziecko do piersi lub na garnuszek. Nowa-Praga, ulica Strzelecka № 17, nowy 28, wiadomość u gospodarza. 1111

Mamka J. O. ze świeżym i obfitym pokarmem. Jerozolimska № 35, mieszk. № 5.

Mamka brunetka, bez długu, ze świeżym, zdrowym pokarmem. Ulica Ciepła № 7, stróż wskaże. 894

Nawóz od koni i krów do wydzierżawienia w hotelu Litewskim, Nowo-Senatorska.

Chłopczyk ładny, roczny, sierota, do wzięcia na własność. Nowy-Świat № 12, mieszkania 23, od 12—5. 1132

Potrzebna jest przyzwoita kobieta, któraby mogła przyjąć dziecko do piersi, za wynagrodzenie. Chmielna № 19, m. 21. 1086

W dniu wczorajszym zgubiono notes, w którym oprócz notat były i bilety wizytowe, oraz bilet na wolny przejazd rogatek na imię inżyniera Hipolita Włoczewskiego wydany. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie powyższej zguby do wydziału budowlanego w Magistracie, a to za nagrodą jeśli takowej żądać bedzie. 1104

W przechodzie ul. Chmielną i Marszałkowską do rogu Nowogrodzkiej, uroniono 4-y książeczki, trzy Kasy Oszczędności, jedna Przemysłowców, które znalazca zechce złożyć w Redakcji Gazety Policyjnej. 1081

Ktoby miał do najęcia nie drogo pianino, raczy dać znać na Nowy-Świat № 1, mieszkania 12. 1107

We 24 godzin wykończają się suknie, okrycia damskie i dziecinne, udziela się lekcje kroju. — Tamże potrzebne panny. E. Bielecka, Chłodna № 18. 138

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 9 (21) Января 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.